

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III 478

NIEDZIELA 23 KWIEŃNIA 1950 ROKU.

Nr 111 (1392)

Pomyślny start Plan na I kwartał 1950 r. wykonany został z nadwyżką

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). — Plan na I kwartał 1950 roku, pierwszego roku Sześciolletniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został wykonany z nadwyżką. Na nowym etapie rozwoju gospodarczego nastąpiło dalsze wzmocnienie tempa produkcji. Przyczynił się do tego

szybki rozwój ruchu współzawodnicstwa pracy, a w szczególności podjęcie i wykonywanie długolalowych zobowiązań produkcyjnych. Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1950 r. kształtowało się, jak następuje:

ny plan przewozu osób w 125 proc., przekraczając o 89 proc. przewozy I kwartału r. ub.
Plan przeładunku PORTÓW MORSKICH został wykonany w 114 proc., przy czym w Gdyni i Gdańsku uży-

skano 113 proc. planu, a w Szczecinie — Świnoujściu — 119 proc.
ŻEGLUGA MORSKA przekroczyła plan przewozu towarów o 1 proc., uzyskując wzrost o 13 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 r.

IV Wzrost obrotu towarowego

W zakresie HANDLU WEWNĘTRZNEGO nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o około 30 proc., a obroty społecznie-ego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwartału ub. r.

Do szybkiego wzrostu obrotów społecznie-ego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sieci punktów handlowych Miejskiego Handlu Detalicznego, co umożliwiło pewniejsze i racjonalniejsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe.

W końcu I kwartału br. działało na terenie kraju o 52 proc. więcej detalicznych sklepów społecznie-

nych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W zakresie skupu artykułów rolniczych przez uposażony aparat handlowy uzyskano następujące procenty wzrostu w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r.: w żywym o 128 proc., w zbożu o 21 proc., w jachach o 155 proc.

Wskutek wzrostu masy towarowej i rozwoju sieci handlu społecznie-ego również zaostrożone WALKI ZE SPEKULACJĄ, w I kwartale br. nastąpiła znaczna poprawa w zakresie zaopatrzenia ludności. Próby zakłócenia równowagi rynkowej przez spekulację, zwłaszcza w zakresie artykułów włókienniczych, zostały odparte. Zostały zniesione istniejące dotąd ograniczenia w nabywaniu niektórych towarów. Trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso zostały całkowicie zlikwidowane.

I Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1950 r. został przekroczony. Wykonanie planu produkcji wg. ilo-

ści w przemyśle państwowym w zakresie podstawowych artykułów kształtowało się, jak następuje:

rodzaj	proc. wykonania planu w I kwartale 1949 r.	proc. wykonania planu w I kwartale 1950 r.
energia elektryczna	107	115
węgiel kamienny	104	109
węgiel brunatny	104	103
ropa naftowa	104	105
sól ogółem	104	115
siarkowy	104	109
wyroby walcowane	102	121
cyvek	101	104
rudy żelaza	105	102
wagony towarowe	110	116
ciągniki	110	182
maszyny wirujące	112	211
żarówki oświetl.	109	138
odbiorniki radiowe	100	164
kwas siarkowy	102	111
elektrody węglowe	106	125
azotniak	100	103
harwniki	104	119
tkaniny bawełniane	104	116
tkaniny wełniane	104	121
tkaniny jedwabne	104	127
obuwie skórzane mechaniczne	106	148
papier	105	113
celuloza	101	115

II Pomyślny przebieg akcji siewnej

W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się, jak następuje:

Dotychczasowy przebieg akcji siewnej był pomyślny. Według meldunków otrzymanych w dniu 15 kwietnia br. plan zasiewów wiosennych został wykonany, jak następuje: w pszenicy jarej ok. 56 proc., w jęczmieniu jarym około 51 proc., w owsie ok. 67 proc.

Plan zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarkach Rolnych — według meldunków otrzymanych w dn. 15 bm. został wykonany, jak następuje: w pszenicy jarej 90 proc., w jęczmieniu jarym 64 proc., w owsie 83 proc.

Dostawy nawozów sztucznych wyniosły do dnia 31 marca br. 845,7 tys. ton, przekraczając o 45 proc. dostawy z analogicznego okresu ubiegłego roku.

W ramach akcji kontraktowania o-

siągnięto wysokie wyniki zarówno w zakresie roślin przemysłowych, jak i w trzodzie chlewnej. Wykonanie rocznego planu kontraktacji wg. stanu na dzień 10 kwietnia br. przedstawiało się, jak następuje:

rodzaj	w tys. ha	proc. wykonania planu
buraki cukrowe	229,4	95
ziemniaki przemysłowe i konsumcyjne	126,5	67
rzepak jary	41,4	101
jęczmień browarny	83,5	209
jęczmień konsumcyjny	66,9	86
len — słoma	85,7	89
konopie	10,3	101
tytoń	16,6	92
cebula	3,5	88
trzoda chlewna tuczona i bekonowa (w tys. sztuk)	2.636,6	88

III Rozwój komunikacji

KOLEJE NORMALNOTOROWE wykonały kwartalny plan przewozu towarów w 103 proc., co stanowi wzrost o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 roku. Plan przewo-

zu osób został wykonany w 107 proc., przekraczając o 20 proc. przewozy z I kwartału 1949 roku.

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA wykonała kwartal-

Braterskie pozdrowienia

Komitetu Słowiańskiego ZSRR dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). — Do Komitetu Słowiańskiego w Polsce na ręce przewodniczącego wicemarszałka W. Barikowskiego i sekretarza general-

nego St. Trojanowskiego nadeszła od Komitetu Słowiańskiego ZSRR depesza następującej treści:

„Komitet Słowiański ZSRR przesyła Wam życzenia z okazji radzieko-polskiego układu, który zapoczątkował nową, świetną kartę przyjacielskich stosunków między narodami polskim i radzieckim. Będziemy nadal wzmacniać nasz sojusz i przyjaźń w imię pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Depeszę podpisali: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow i sekretarz generalny płk. Moczalow.

Posel demokratycznych Niemiec w Bułgarii

SOFIA (PAP). — 17 bm. przewodniczący prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego dr Minczo Nejczev przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Annę Kinderman, która wręczyła mu swą listę uwieczniającą wraz z odpowiednim piśmie prezydenta W. Piecka.

Sesja wiosenna Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 21 kwietnia br. następujące zarządzenie:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Nr 6a/10436/50/pc.

Warszawa, dnia 21 kwietnia 1950 r.

Zarządzenie
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 21 kwietnia 1950 r.

w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na Zwyczajną Sesję Wiosenną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na Zwyczajną Sesję Wiosenną w dniu 26 kwietnia 1950 r.

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP.

Warszawa, dnia 21 kwietnia 1950 r.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1950 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) Wł. Kowalski

Stanowczy protest Rządu ZSRR przeciw bezprawnemu naruszeniu granic radzieckich przez amerykański samolot wojskowy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 18 kwietnia br. ambasador USA Kirk wręczył zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko, w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 11 kwietnia, następującą notę rządu USA:

„Ambasador Stanów Zjednoczonych składa wyrazy szacunku Ministrowi Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i powołując się na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 11 kwietnia 1950 r., ma zaszczyt oświadczyć, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, który znajdował się w powietrzu w rejonie Bałtyku 8 kwietnia 1950 r., był samolot lotnictwa marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych typu „Privateer”, który zaginął w tym dniu, przy czym od tego czasu nie znaleziono żadnych śladów po jego założeniu. Samolot marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych miał na pokładzie 10 osób. Był on zupełnie bezbronny. Samolot wystartował z Wiesbaden o godz. 10 min. 21 rano według czasu Greenwich iś do-ronania lotu nad morzem Bałtyckim i po upływie dwóch i pół godzin doniósł przez radio, że przeleciał nad linią wybrzeża brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Wskazy-

wał samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego dokonują lotów zgodnie ze ściślejszymi instrukcjami, które nakazują, by unikać lotów nad jakimkolwiek bądź terytorium zagranicznym lub terytorium okupowanym przez Związek Radziecki, lub też nad przyległymi do tego terytorium wodami terytorialnymi.

W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez rząd Stanów Zjednoczonych, stwierdzono, że wspomniany samolot lotnictwa marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ściśle podlegał tym instrukcjom i nie przelatywał nad jakimkolwiek bądź terytorium Związku Radzieckiego lub terytorium okupowanym przez Związek Radziecki, lub też nad przyległymi do tego terytorium wodami terytorialnymi.

We wspomnianej notie Ministerstwa Rząd Radziecki przyznaje, że 8 kwietnia 1950 r. o godz. 5 min. 30 według czasu moskiewskiego jeden z jego pilotów ostrzelał samolot amerykański. Wobec tego, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, który znajdował się wówczas w powietrzu w rejonie Bałtyku był wymieniony wyżej nieuzbrojony samolot marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych i że względu na to, że samolot ten nie przelatywał nad żadnym terytorium zagranicznym lub



Radziecki plakat 1-Majowy — wzywa matki całego świata do walki o pokój

Muzeum Lenina otwarte zostanie w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — W 80 rocznicę urodzin Wielkiego Twórcy Partii Bolszewickiej, pierwszego na świecie Państwa Robotników i Chłopów, Włodzimierza Lenina, odbyło się w Krakowie uroczyste, nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Partii, władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska oraz świata nauki i sztuki. Liczne reprezentowani byli również przedstawiciele zakładów pracy.

Na posiedzeniu tym zapadła doniosła uchwała — przyjęta entuzjastycznymi okrzykami na cześć Twórcy i Wodza Październikowej Rewolucji — o mającym w najbliższym czasie nastąpić otwarciu Muzeum Lenina w Krakowie.

Miejska Rada Narodowa m. Krakowa postanowiła przeznaczyć pod budowę muzeum, dom przy ul. Zygmunta Augusta Nr 11 i zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o rozciągnięcie opieki nad przyszłym muzeum.

Muzeum Lenina w Krakowie zobrazuje życie i działalność twórcy partii bolszewickiej i pierwszego państwa socjalistycznego, w szczególności zaś okres po bytu Lenina w Polsce i jego stosunek do polskiego ruchu rewolucyjnego i walki narodo-wo-wyzwoleńczej Polaków.

Muzeum Lenina w Krakowie będzie ośrodkiem promieniowania ideologii marksistowsko - leninowskiej, która tworzy całą ludzkość drogą do lepszego jutra. Muzeum Lenina w Krakowie będzie symbolem wiecznej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, Polski Ludowej i ojczyzn socjalizmu, zbudowanego pod wodzą najbliższego współbojownika Lenina i genialnego kontynuatora jego dzieła — Józefa Stalina.

Uchwałę powyższą Rada przyjęła Burzą oklasków, długo manifestując na cześć Związku Radzieckiego i Generalisimo Stalina.

Na str. 3 zamieszczamy artykuł
Tow. BOLESŁAWA BIERUTA
p. t.
„Układ wieczystej przyjaźni”

Zobowiązania 1 Majowe wykonane

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Dr. Próchnika, która zobowiązała się do 1 Maja 1950 r. wykonać plan za 4 miesiące do 15 kwietnia, melduje, że zobowiązanie swe wypełniła już 14 kwietnia o godz. 13.30.

Składnica Nr 6 Dywanów, Chodników i Puszy wykonała plan sprządaż, za miesiąc kwiecień zamiast do 25 kwietnia — jak brzmiało zobowiązanie — do dnia 20 kwietnia o godz. 12.

Administracja i załoga PZPB Nr 4, które zobowiązały się do 1 Maja zwolnić 180 milionów złotych przez przyspieszenie obrotu środków obrotowych, uchyliły już 400 milionów.

Oprócz tego w myśl zobowiązania 1 Majowego, otwarto kurs dla podmiistrzów przedziałowych, oddano do użytku ambulansy fabryczny urządzone natryski w farbarni, zradiofonizowano zakłady.

Lenin a polski ruch robotniczy

W 80 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

Nasze życie potwierdziło w całej pełni prawdziwość słów Stalina, że leninizm nie jest zjawiskiem specyficznym rosyjskim, że stanowi on epokę w całym międzynarodowym ruchu robotniczym. Bez triumfu leninizmu nie ma zwycięstwa sprawy robotniczej.

Proces dojrzewania polskiego ruchu robotniczego do zadań, jakie przed nim postawiła historia jest nieczym innym, jak procesem zwycięstwa leninizmu w świadomości awangardy i mas ludu pracującego Polski.

Polscy robotnicy ma za sobą sławne, bohaterskie tradycje. Ale ma też w swej historii błędy, których przezwyciężenie było długim i bolesnym częścią procesu.

Ale jedynie ten proces mógł dać gwarancję, że na czele polskiego ruchu robotniczego i narodu polskiego stanie partia zdolna do poprowadzenia mas do ostatecznego zwycięskiego boju. A ten proces właśnie jest nierozdzielnie związany z imieniem Lenina, z imieniem jego wielkiego współbojownika Stalina.

Dumni jesteśmy z bojowych tradycji SDKP i L. Była to wielka partia, która dokonała olbrzymiej pracy w dziele zorganizowania proletariatu polskiego, pod sztandarami rewolucji proletariackiej, pod sztandarami internacjonalizmu, pod sztandarami bezkompromisowej walki o socjalizm. Polscy robotnicy kierowani przez SDKP i L. bardzo wiele zawdzięczają Leninowi, który wysoko cenili nasz ruch i marksistom polskim udzielił bez porównania więcej bezinteresownej pomocy i rad, niż jakiegokolwiek innej partii robotniczej poza Rosją. Nauki i wskazania Lenina były też decydującym czynnikiem w pokonaniu błędów SDKP i L.

Socjal - demokracja Królestwa Polskiego i Litwy nie zdolała już wyciągnąć wszystkich konsekwencji z nauk Lenina. Uczyniła to jednak Komunistyczna Partia Polski i na przykładzie rozwoju KPP widzimy szczególnie jasno, jak nauki Lenina przenikające do tej partii, podnoszą ją na coraz wyższy poziom, czynią z niej coraz to lepszą kierowniczką walki ludu polskiego.

Od początku swego istnienia KPP nieugięcie stała na gruncie dyktatury proletariatu, na gruncie interna-

jonalizmu. Ale błędy przejęte od SDKP i L i PPS - Lewicy nie od razu zostały wykorzenione. Niezrozumienie roli ruchów chłopskich i znaczenia walki narodowej dało się odczuć i tutaj. Ale rozwój wypadków, bezpośrednia pomoc Lenina i Stalina powodują, że już na II Zjeździe Partii w roku 1923 zagadnienia te zostały postawione słusznie, po leninowsku.

Zjazd formułuje program: ziemia dla chłopów, włączając w ten sposób sprawy chłopskie w orbitę swych zasadniczych zainteresowań. Pozwoliło to przeniknąć do mas chłopskich, skupiać je wokół proletariatu. Dalszy rozwój wypadków - wielkie ruchy chłopskie, którymi w dużej mierze kierowała Partia - dowiodły, jak ważnym było zajęcie w tej kwestii leninowskiego stanowiska.

Zjazd postawił w sposób leninowski sprawę niepodległości Polski, wskazując że obrońcami niepodległości mogą być tylko masy ludowe. Uchwala Zjazd głosi: „Rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla niepodległości. Trwała niepodległość państwową może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji“.

Stojąc twardo na gruncie tego programu, KPP mobilizowała setki tysięcy ludzi do walki o utrwalenie niepodległości, wychowywała masy w zrozumieniu nierozdzielnej więzi istniejącej między niepodległością narodową a zwycięstwem klasy robotniczej, uczyła prawdziwego patriotyzmu, patriotyzmu ściśle związanego z internacjonalizmem. KPP zaszczepliła lud polskiemu świadomości, iż nie ma wolności narodowej bez wyzwolenia społecznego, że niepodległość zagwarantować może tylko dyktaturowi proletariatu.

Program narodowy, który KPP przejęła z nauk Lenina, stał się jej dążeń z zasadniczych źródeł historycznego zwycięstwa ludu polskiego, utworzenia Polski Ludowej i dalszego jej rozwoju ku socjalizmowi. Zgodnie z naukami Lenina, II Zjazd KPP zmobilizował Partię do walki o jednolity front robotniczy. Hasło to brzmiało coraz to potężniej. W walce ze stanowiskiem zdradzieckiej góry PPS, KPP rozwija walkę o jedność, skupiając co

raz mocniej masy robotnicze dokoła sztandaru walki z faszyzmem.

Realizując nauki Lenina i Stalina o hegemonii proletariatu, o kierownictwie przez walkę wszystkich ludzi pracy, walczyli KPP o utworzenie frontu ludowego, szerokiego frontu wszystkich, którzy są przeciw faszyzmowi, przeciw wojnie, przeciw zdradzieckiej polityce sanacji kumania się z hitlerowcami, za sojuszem z ZSRR, za obroną praw demokratycznych. Front ludowy, którego trzonem i kierownikiem była KPP, był potężnym czynnikiem aktywizującym szerokie masy narodu.

Realizując nauki Lenina i Stalina o czujności wobec wrogów, o czystości szeregów partyjnych, KPP wygania zdrajców trockistowskich, prowadziła przeciw nim zaciętą walkę, demaskując ich jako agentów faszyzmu.

KPP również nie była wolną od błędów, ale jej nieprzemijająca zasługa pozostanie, że wniosła ona leninizm do polskiego ruchu robotniczego, że na wieki i nierozdzielnie związała leninizm i polski ruch robotniczy.

Gustaw Kański

Wychowani w duchu leninizmu najlepsi przedstawiciele ludu pracującego Polski stali się twórcami PPR, która w praktyce walki z okupantem i rodzimą reakcją wykazała nierozdzielność i jedność polskiego patrioty i rewolucjonisty. PPR poprowadziła lud polski do niepodległości narodowej i do zdobycia władzy.

Na zasadach leninizmu, odcierpiąc przykład z wielkiej WPK (b), korzystając z nauki Lenina i Stalina, powstała PZPR - mózg i serce polskiej klasy robotniczej, władająca Polską Ludową ku pokojowi, ku utrwaleniu niepodległości, ku socjalizmowi.

Włodzimierz Lenin był wielkim nauczycielem naszego ruchu robotniczego. Nauka stworzona przez niego, a rozwijana i kontynuowana obecnie przez towarzysza Stalina - to źródło naszych zwycięstw w przeszłości i gwarancja triumfów w przyszłości.

W 80 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina lud polski składa najgłębszy hołd jego pamięci i jego nieśmiertelnemu dziełu.

Gustaw Kański

Radziecko - chińskie porozumienie handlowe

MOSKWA (PAP). - W wyniku rokowań, które toczyły się między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a delegacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej w atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego, podpisane zostało w Moskwie dnia 19 b. m. porozumienie handlowe oraz porozumienie o wymianie towarowej na rok 1950.

Na podstawie porozumienia o wymianie towarowej Związek Radziecki dostarczy Chinom sprzętu technicznego, zaś Chiny Związkowi Ra-

dzieckiemu - surowców. Jednocześnie podpisany został protokół o dostawie przez Związek Radziecki Chińskiej Republice Ludowej w latach 1950 - 1952 sprzętu technicznego i materiałów na poczet kredytu przyznanego na podstawie porozumienia z 14 lutego b. r. Porozumienie i protokół podpisał: ze strony radzieckiej Minister Handlu Zagranicznego, Mienszkykow, ze strony chińskiej - Minister Handlu Centralnego Rządu Ludowego E. Czu-czuan.

Czwarty krajowy zjazd Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. rozpoczął się w Warszawie 4 krajowy zjazd Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, z udziałem 600 delegatów. Na otwarcie zjazdu przybył przewodniczący CRZZ - Aleksander Zawadzki, minister komunikacji - Jan Rabanowski, kierownik wydziału komunikacyjnego KC PZPR - Mieczysław Popiel i generalny dyrektor PKP - tow. Bader. Na zjazd przybyły również liczne delegacje kolejarzy z zagranicy. Uczestnicy zjazdu postanowili wy-

śląć depezę do Prezydenta RP, do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i prezydium Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki.

Wskazując na wielką wagę zjazdu, mówca podkreślił potrzebę gruntownego przeanalizowania dotychczasowej pracy, aby uwypuklić zarówno osiągnięcia, jak i braki, co ułatwi marsz do dalszych sukcesów.

Stanowczy protest Rządu ZSRR przeciw bezprawnemu naruszeniu granic radzieckich przez amerykański samolot wojskowy

(Dokończenie ze str. 1-5j)

dziedzinie utrzymania pokojowych i poprawnych stosunków międzynarodowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych żywi przekonanie, że Rząd Radziecki po zakończeniu dochodzeń wyraził ubolewanie z powodu bezprawnego i prowokacyjnego zachowania się swoich lotników i zatroszczył się o to, by ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za ten postępek, zostali niezłownie i surowo ukarani, jak również, zgodnie z zwyczajem ustalonym w stosunkach pomiędzy narodami miłującymi pokój, udzieli należytą kompensatę za niesporokowaną śmierć Amerykanów i za zniszczenie mienia amerykańskiego“.

Dnia 21 kwietnia Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył p. Kirkwowi następującą odpowiedź Rządu Radzieckiego: „W odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 18 kwietnia br. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć co następuje: Jak doniosła już nota Rządu Radzieckiego z dnia 11 kwietnia, samolot amerykański, który pogwałcił, na południe od Libawy (Liepaj), granicę radziecką był, według spraw dzonych danych, czteromotorowy samolot wojskowy B-29 („Twardza latająca“), który nie tylko nie podporządkował się żądaniu pościgowców radzieckich, by udał się za nimi dla wylądowania na lotnisku, lecz otworzył ogień do samolotów radzieckich. Gdy czołowy pościgowiec radziecki był zmuszony odpowiedzieć również ogniem, samolot amerykański skierował w kierunku morza i od dał się.

Oto fakty, ustalone w drodze ścisłego sprawdzenia. Nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 18 kwietnia zawiera szereg gołosłownych twierdzeń, obaionych przez ściśle ustalone fakty.

W nocie tej rząd USA np. oświadcza, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, znajdującym się w powietrzu w rejonie Białycy, dnia 8 kwietnia był samolot marynarki wojennej USA typu „Privateer“, podczas gdy dokładnie ustalono, że nad terytorium radzieckim na południe od Libawy (Liepaj) przeleciał samolot B-29 („Twardza latająca“) z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi.

Rząd USA oświadczył, jakoby wyżej wymieniony samolot nie naruszał granicy radzieckiej i nie był uzbrojony. Tymczasem według sprawdzonych danych, będących w posiadaniu Rządu Radzieckiego, - samolot amerykański B-29 („Twardza latająca“) naruszył w dniu 8 kwietnia br. granicę państwową ZSRR w rejonie Libawy, posuwając się w głąb tery-

torium ZSRR na 21 km. i strzelał do pościgowców radzieckich.

Fakty te w zupełności obalają twierdzenia rządu USA, jakoby samolot amerykański nie naruszał granicy ZSRR oraz nie był rzekomo uzbrojony.

W świetle tych faktów wskazane wyżej twierdzenia rządu USA nie mogą być oceniane inaczej, aniżeli jako próba uchylecia się od odpowiedzialności za jaskrawe pogwałcenie prawa międzynarodowego.

W nocie swej rząd USA oświadcza również, że „domaga się, by radzieckim siłom powietrznym udzielono jak najściślejszych i jak najbardziej kategorycznych instrukcji“ celem za pobieżenia powtórzeniu się podobnych incydentów, że odpowiedzialność za incydent, do którego doszło powinna ponosić jakoby strona radziecka i że ta ostatnia powinna zapłacić odszkodowanie za zniszczenie samolotu amerykańskiego.

Rząd Radziecki nie może przyjąć do rozpatrzenia wyżej wskazanych żądań, jako, oczywiście, nieorzecznych i pozbawionych jakiegokolwiek podstawy.

Nie trudno zrozumieć, że każde lotnictwo każdego kraju, obowiązane do ochrony netykalności swych granic, postąpiłoby w wypadku naruszenia granicy swej odczynny przez cudzoziemski samolot dokładnie w ten sam sposób, w jaki postąpiło lotnictwo radzieckie.

Nota rządu amerykańskiego twierdzi, że samolot amerykański, który naruszył granicę ZSRR - uległ katastrofie.

Rząd radziecki nie ma w tym względzie żadnych danych. Jeżeli jednak samolot amerykański istotnie uległ zniszczeniu, to odpowiedzialność za

jego zniszczenie spada wyłącznie na tych panów, którzy polecili samolotom przelaznąć na terytorium radzieckie celem sfotografowania radzieckich urządzeń obronnych i przez to samo popchnęli go do pogwałcenia prawa międzynarodowego i naruszenia netykalności granic radzieckich.

Jeśli chodzi o instrukcję dla lotników radzieckich, o której mowa w nocie amerykańskiej, to odpowiednia instrukcja już dawno istnieje i nie zachodzi potrzeba jakiegokolwiek jej zmian.

Instrukcja ta głosi: w razie naruszenia przez samolot cudzoziemski granic ZSRR i przekroczenia przez ten samolot terytorium radzieckiego - lotnicy radzieccy mają obowiązek zmusić go do lądowania na lotnisku radzieckim, a w razie sprzeciwu - strzelać do niego.

Rząd radziecki uważa wreszcie za rzecz konieczną zwrócić szczególną uwagę na to, że rząd USA, jak o tym sądzić można z jego noty z 18 kwietnia - zamiast dać obiektywną odpowiedź na notę Rządu ZSRR z 11 kwietnia, oślania bezprawne czyni niektórymi swych podwładnych, którzy splamili się jaskrawym pogwałceniem powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego.

Mając powyższe na uwadze, Rząd Radziecki potwierdza swój stanowczy protest pod adresem rządu USA przeciwko rażącemu naruszeniu przez amerykański samolot wojskowy granic radzieckich“.

Pan A. Kirk oświadczył, że powyższą notę zakomunikuje swemu rządowi.

Proces szpiegów titowskich w Bułgarii

SOFIA (PAP). - Dnia 20 bm. rozpoczął się w Górnej Dżumajji proces grupy agentów, szpiegów i dywersantów titowskich, na której czele stał zdrajca Nikoła Rolew, zabity później podczas próby przejścia granicy bułgarsko - jugosłowiańskiej.

Nikoła Rolew zwerbowany został w Jugosławii przez tajną policję titowską (UDP) i nielegalnie przetrzycony do kraju piryńskiego w Bułgarii, gdzie miał uformować grupę szpiegów do dywersyjnej działalności szpiegowskiej i oderwania siły

kraju piryńskiego od Bułgarii, w celu przyłączenia go do Jugosławii.

Na ławie oskarżonych zasiadli zwerbowani przez Nikoła Rolew szpiegowie i dywersanci - Asen Stamboliski, Kiryl Stamboliski, Bogdan Staniński, Stojan Rolew, Wasyl Hajduski, Sławo Langow, Smiren Markow, Aleksander Wasilew, Ila Welkow, Tace Nowosielski, Włodzimierz Mudurski i Jordan Mudurski.

Akt oskarżenia podkreśla, że zbrodnica działalność podążonych kierował titowski ośrodek UDB w Skopje.

Oskarżeni Asen Stamboliski, Kiryl Stamboliski, Sławo Langow i inni w całej pełni przyznali się do winy, szczerze opowiadając o swej zbrodniczej działalności, uprawianej pod kierownictwem Nikoły Rolewa.

Działalność ta polegała na zbieraniu informacji szpiegowskich, rozpowszechnianiu oszczerczych plotek i propagandowych materiałów szpiegowskich, szkalujących Bułgarię, ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Oskarżony Sławo Langow zeznał, że w czasie spotkania z Nikołą Rolewem w dniu 25 października 1949 r., ten ostatni oświadczył mu, iż w Jugosławii wszystko przygotowane jest do wojny - powołane zostały wszystkie roczniki, podlegające mobilizacji, przygotowane wszystkie, aby siłą oderwać kraj piryński od Bułgarii i przyłączyć go do Jugosławii. Rolew oświadczył również, że grupy uzbrojonych żołnierzy, znajdujących się w pogranicznych wioskach Jugosłowiańskich i że „na pierwszy sygnał“ rozpoczną one zbrojną walkę przeciwko władzy ludowej w Bułgarii.

Proces szpiegów i dywersantów titowskich trwa.

Księża i działacze katolicycy o porozumieniu Kościoła z Państwem

WARSZAWA (PAP). - Publikuje my dalszą część wypowiedzi księży, i profesorów katolickich na temat porozumienia między Rządem R. P. i Episkopatem:

Książę prłat dr Ludwik Zaleski, członek Polskiej Akademii Umiejętności, historyk kultury, autor wielu prac naukowych z tego zakresu, dyrektor gimnazjum i liceum siostr Kanińskich w Lublinie mówi:

„Zawarte porozumienie jest wyrazem dobrej woli Państwa jak i Kościoła, dążących wspólnie do jednego celu - rozwoju i wzrostu potęgi naszego Państwa. Polska potrzeba, odbudowana ze zniszczeń - to wzrost sił państw demokratycznych, walczących o pokój, to wkład naszego narodu w wspólne dzieło pokoju. Odbudowa wywać kraj, wzmacniać jego siłę ekonomiczną, gospodarczą można jedynie wspólnym harmonijnym, zgodnym wysiłkiem całego narodu.

Tak samo jak każdy obywatel robotnik czy chłop, inżynier czy literat, tak samo każdy ksiądz - Polak pragnie wziąć udział w tej twórczej konstrukcyjnej pracy. Episkopat nasz zawierając porozumienie, dał wyraz właśnie tej woli i dążności polskiego duchowieństwa.

Tak samo dał wyraz poglądom księży na sprawę naszych Ziemi Zachodnich, chociaż jest to pierwsze oficjalne stwierdzenie naszego Episkopatu w sprawie Ziemi Zachodnich. Tym niemniej duchowieństwo nasze zawsze stało i stać będzie na stanowisku nierozdzielnej łączności tych ziem z pozostałą częścią kraju. Wobec rewizjonistycznych zamierzeń Za chodu, my, księża, razem z całym na rodem polskim przeciwstawiamy się tej akcji.

Ja, jako dyrektor jednej ze szkół kościelnych, prowadzonej przez zakon siostr Kanoniczek, mogę stwierdzić, że zawarte porozumienie zapewnia rozwój i pracę tych katolickich placówek“.

Prof. dr Jan Rostafiński stwierdza:

„Bolałem bardzo, że dotychczas nie było porozumienia między Rządem Polski Ludowej, wobec którego każdy obywatel winien być lojalny, z władzami Kościoła Katolickiego. Obecnie należy się cieszyć, że mogą ustać wszelkie nieporozumienia między Kościołem a Państwem i że Rząd Polski Ludowej daje Kościołowi pełne możliwości rozwoju i swobodnej pracy, działalności religijnej i dydaktycznej.

Również duże znaczenie mieć będzie porozumienie Episkopatu polskiego ze stolicą apostołską w spra-

wie objęcia polską administracją kościelną naszych Ziemi Zachodnich, która ugruntuje nasz moralny stan posiadania na tych ziemiach.

Jan Dobraczyński - znany pisarz katolicki - oświadczył:

„Porozumienie podpisane pomiędzy Rządem RP. a Episkopatem polskim, wydaje mi się wydarzeniem historycznym wielkiej miary. Każdy, jak sądzę, zdaje sobie sprawę z tego, że w państwie o tak wielkiej ilości katolików, jak Polska, nie mogą istnieć sprawy życia społecznego, kulturalnego, czy jakiegokolwiek innego, które by nie były także sprawami katolików. Katolicy - z samej istoty swej wiary - muszą znajdować się wszędzie, muszą brać czynny udział w pracach, troskach i trudach swego narodu. Ten realizm myślenia katolickiego był zawsze jego siłą i nie wątpię, że to on skłonił dostojny Episkopat polski, będący przedstawicielstwem katolików polskich, do podpisania umowy z Rządem Polskim, pomimo różnic, jakie istnieją pomiędzy światopoglądem katolickim a materialistycznym.

Umowa, moim zdaniem, stwarza nową sytuację nie tylko dla Polski, ale także dla całego świata. Jej realizowanie będzie argumentem przeciwko tym wszystkim, którzy chcieliby zmobilizować katolików, przeciwko obozowi reform społecznych i frontu pokoju.

Katolicyzm nie był nigdy po stronie niesprawiedliwości społecznej, a jeżeli to się zdarzało jego przedstawicielom, było to zawsze dowodem ich odejścia od myśli ewangelicznej. Katolicyzm był także zawsze po stronie pokoju, a średniowieczny „treuga dei“ był jego dziełem. Dziś, w okresie, gdy pewne grupy chciałyby spro wokować nową wojnę, układ pomiędzy Episkopatem polskim a Rządem Polski Ludowej wydaje mi się cennym wkładem w gmach pokoju.

Niemniej wielką wagę posiada umowa przez fakt wzięcia na siebie przez Episkopat polski zobowiązania do starania o wciągnięcie Ziemi Odzyskanych w ramy trwałej polskiej administracji kościelnej.“

Andrzej Wojtkowski - prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie powiedział:

„Porozumienie pomiędzy Rządem Polski Ludowej a Episkopatem polskim usunęło ostatnie ognisko zapalne w organizmie narodu. Wzmocniając jedność w narodzie przyczynia się ono do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie. Jest to prawdziwe porozumienie.

Związki Zawodowe wezmą udział w pracy nad wychowaniem młodzieży

WARSZAWA (PAP). - W dniu 17 bm. na posiedzeniu prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na wniosek prezesa Związku Nauczycielstwa polskiego, Wojciecha Pokory podjęto uchwałę w sprawie udziału Związków Zawodowych w pracy nad wychowywaniem młodzieży szkolnej. Uchwala to głosi:

Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie wychowania młodych pokoleń na cfiarnych budownictwie ustroju sprawiedliwości - prezydium ORZZ wzywa wszystkie ogniska ruchu zawodowego do ścisłego współdziałania ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w jego wysiłkach, zmierzających:

- 1) do podniesienia dyscypliny wśród młodzieży w jej pracy nad przygotowaniem się do odpowiedzialnych i żaszczytnych zadań, budowy socjalizmu w Polsce,
- 2) do podniesienia poziomu i wydajności pracy w szkołach,
- 3) do dalszej przebudowy życia i pracy szkół oraz całego systemu wychowania, aby stał się w pełni orężem klasy robotniczej i mas ludu pracującego w jego walce o pokój i socjalizm.

W tym celu prezydium CRZZ za kładzie wszystkim ogniwom Związków

Zawodowych, a przede wszystkim za kładowym organizacjom związkowym systematyczne organizowanie specjalnych narad z udziałem przedstawicieli nauczycielstwa dla omówienia spraw wychowania, dyscypliny wśród młodzieży i walki z przejawami lekceważenia obowiązków szkolnych.

Prezydium CRZZ zaleca również wszystkim ogniwom związkowym postawienie na swoich zebraniach sprawy pełniejszego włączenia związków do prac Komitetów Rodzicielskich oraz naktynwienia pracy na odcinku szkolnych Komitetów Opiekuńczych.

Depesza TPP-R do Wszeczwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej

WARSZAWA (PAP). - Z okazji 5 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przesłał do Wszeczwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą - depeszę następującej treści:

W piątą rocznicę podpisania umowy polsko - radzieckiej Zarząd Główny

Bułgaria - Mongolia nawiązują stosunki dyplomatyczne

SOFIA (PAP). - Rządy Bułgarskiej Republiki Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej wymieniły noty, wyrażające życzenia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Mongolią.

Depesza TPP-R do Wszeczwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej

WARSZAWA (PAP). - Z okazji 5 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przesłał do Wszeczwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą - depeszę następującej treści:

W piątą rocznicę podpisania umowy polsko - radzieckiej Zarząd Główny

Bolesław Bierut

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Układ wieczystej przyjaźni

Artykuł poniższy ukazał się w „Prawdzie” z dnia 21 kwietnia br.

21 kwietnia przypada 5 rocznica zawarcia przez Polskę i ZSRR układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Ołbrzymie, historyczne znaczenie tego układu dla narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego dobitnie wyraził 5 lat temu Towarzysz Stalin w swym przemówieniu przy podpisywaniu układu:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który układał się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym układzie”.

Układ polsko-radziecki przypieczętował nowy etap stosunków między Polską i ZSRR. Stosunki przyjaźni i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską przetrwały się we wspólnej walce narodu polskiego i narodu radzieckiego z najeźdźcą hitlerowskim.

Polska została wyzwolona z najstraszniejszej w jej dziejach niewoli przez bohaterką Armię Radziecką. Dzięki pomocy ZSRR powstała dotychczasowa Armia Polska, której żołnierze wnieśli swój wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem.

Zwycięstwo ZSRR nad niemieckim faszystem oraz potężne poparcie Państwa Radzieckiego uskrzydliło polskie masy pracujące w ich szturmie na podstawy kapitalizmu w Polsce — w realizacji reformy rolnej, unarodowieniu przemysłu i w budowaniu ustroju demokracji ludowej.

Stało się zadaniem sprawiedliwości dziełowej, dzięki pomocy ZSRR wrócić do Polski pradawną polską ziemię na zachodzie podbite przez imperializm niemiecki, a ziemię ukraińską i białoruską, traktowaną przez polską burżuazję, jako teren kolonialnego ucisku Ukraińców i Białorusinów, zjednoczyć się na zawsze ze swą matczyną. Związek Radziecki okazał wielostronną wybitną i bezinteresowną pomoc gospodarczą Polsce w uruchomieniu polskiego przemysłu, w szczególności w rozbudowie, powstającej z ruin, Warszawy.

Układ polsko-radziecki, zawarty na kilkanaście dni przed zakończeniem wojny i całkowitą kapitulacją Niemiec, otwierał zarazem nowy okres współpracy między Polską i ZSRR w warunkach powojennych, pokojowych.

Po wojnie przed narodem polskim stało się zadaniem zadanie zabezpieczenia swej niepodległości przed zakusami imperializmu anglo-amerykańskiego. Ażby wypełnić to zadanie, konieczne było wzmocnienie ekonomicznej suwerenności kraju, odbudowa gospodarki narodowej, umocnienie władzy i kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem, zapewnienie jednoci szeregowi sił demokratycznych.

We wszystkich tych najżywniejszych dla polskiej klasy robotniczej i całego narodu sprawach nieocenioną pomocą był, ciągle żywy i nabierający coraz pełniejszej treści, układ o wzajemnej pomocy polsko-radzieckiej. Naród polski na zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci zdecydowane poparcie, jakie okazał Towarzysz Stalin na czele sowieckiej delegacji w Poczdamie, reprezentacji Polski Ludowej w sprawach zachodnich granic Polski, poparcie, które doprowadziło do jednomyślnych uchwał konferencji poczdamskiej. Naród polski zawsze też z wdzięcznością wspominać będzie zdecydowaną odprawę, jaką dał Towarzysz Stalin hersztowi podżegaczy wojennych Churchillowi, gdy ten zakwestionował, wbrew uchwałom poczdamskim, zachodnie granice Polski. Granice te stały się w rozumieniu wszystkich państw i ludów milujących pokój, granicami pokoju.

Niemniejszą rolę i znaczenie miały powojenne, pokojowe stosunki

polsko-radzieckie dla sprawy odbudowy gospodarczej i rozwoju Polski.

Naród polski na zawsze zachowa wdzięczność dla ZSRR i Towarzysza Stalina za systematyczną i olbrzymią pomoc gospodarczą, okazywaną Polsce Ludowej.

Związek Radziecki zapewnił w 1946/48 r. kolejne dostawy zboża w ilości 700 tys. ton. Związek Radziecki zapewnił Polsce podstawowe dostawy surowców przemysłowych jak: ruda, bawełna, apatyty oraz maszyny i urządzenia przemysłowe, co pozwoliło krajowi wypełnić Plan 3-letni i przewyższyć o 76 proc. poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Ważne znaczenie dla rozwoju ekonomiki polskiej odgrywa wzrastająca z roku na rok wymiana handlowa z ZSRR.

Zawarty 26 stycznia 1948 r. 5-letni układ o dostawach sprzętu przemysłowego dla Polski na sumę 450 milionów dolarów, stał się jedną z podstaw umożliwiających opracowanie 6-letniego Planu rozbudowy socjalistycznego przemysłu i rozwoju socjalizmu na wsi na bazie mechanizacji rolnictwa.

Ogromne rezerwy, przyspieszające tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego, wywołane wysiłkiem klasy robotniczej, pozwolą nam przedstawić nowy wariant 6-letniego Planu, przewidujący znaczne podwyższenie wskaźników wzrostu trzonu ekonomiki socjalistycznej — ciężkiego przemysłu.

Zaledwie 5 lat rozwija się polityczna, gospodarcza i kulturalna współpraca polsko-radziecka, a jakże ogromny wpływ wywarła już ona na wzmocnienie przyjaźnych stosunków między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Dla ludu polskiego współpraca polsko-radziecka ma podwójny wydźwięk. Jest ona nie tylko zasadniczo odmienna, jakościowo nowa, na tle 5 ostatnich wieków stosunków polsko-rosyjskich, ale jest ona nowa i inna w zestawieniu ze wszystkimi stosunkami między państwami w przeszłości, stanowiąc nowy typ stosunków międzynarodowych.

Robotnicy i chłopcy, pracujący technicy i artyści, żołnierze i uczeni — wszystkie organizacje społeczne i instytucje państwowe rozwijają swą działalność dla dobra Polski Ludowej pod coraz bardziej przemogłym wpływem ożywczej atmosfery twórczego wysiłku i ufności w lepsze jutro.

Okrzepnięciu demokracji ludowej w Polsce, coraz skuteczniej spełniającej funkcje dyktatury proletariatu, stałemu wzrostowi elementów socjalistycznych w ekonomice kraju, zawdzięczają masy pracujące Polski możliwości korzystania z olbrzymiego doświadczenia budownictwa so-



cialistycznego ZSRR. Z doświadczenia ZSRR czerpią w masowej skali robotnicy polscy, rozwijając współpracownictwo socjalistyczne i ruch racjonalizatorów oraz nowatorów pracy.

Na drodze korzystania z przelomowych i posiadających światowe historyczne znaczenie, doświadczeń ZSRR, wstąpiło również pracujące chłopstwo w Polsce, zakładając pierwszych 800 spółdzielni produkcyjnych.

Coraz silniej odczuwają ożywczy wpływ wspaniałych osiągnięć przodującej światu nauki i sztuki radzieckiej polskie kadry naukowe i artystyczne.

Olbrzymi wzrost sympatii w masach do ZSRR znalazł wyraz w poetycznym wroście TPP-R, które osiągnęło już ponad 2 miliony 600 tys. członków.

Decydującą rolę w rozwinięciu i umocnieniu przyjaźni i współpracy narodów polskiego i radzieckiego odegrało rozgromienie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia.

Opanowywanie marksizmu — leninizmu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi, pęd do studiowania klasycznych dzieł i życiorysu Towarzysza Stalina jeszcze bardziej umacniają więź ideologiczną i gorącą sympatię do narodów ZSRR i wielkiego wodza — Towarzysza Stalina. Uczucia te umacniają się w świadomości mas pracujących Polski na podstawie ich własnego doświadczenia.

Wbrew wrogiej, kłamliwej propa-

kratyczną Polską. Nigdy jeszcze Polska nie była tak suwerenna, nigdy nie posiadała takich możliwości rozwojowych, jakie posiada obecnie.

Naród polski zwrócił się do Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wstręt i pogardę mogą budzić w Polsce oszczerstwa i kłamstwa kainowych zdradców i tówskich, którzy zaprzękali narody Jugosławii w jarzmo amerykańskiego imperializmu.

Klasowo uświadomieni robotnicy polscy dobrze pamiętają, że w ciągu 20 lat międzywojennych, zaczynając od marszu Piłsudskiego na Kijów, polityka zagraniczna Polski przedwrześniowej, każdorazowo wchodziła w zależność od tego europejskiego mocarstwa, które w danym okresie wysuwało się na czoło antysowieckiej krucjaty. Tej złowrogiej polityce położyła na zawsze kres Polska Demokracja Ludowa.

Realizacja w ciągu 5 lat polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej jeszcze bardziej pogłębiła i wzbogaciła jego zasadniczą treść. Obecnie, kiedy nad światem zawisła groźba nowej wojny, skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej ze strony amerykańskich podżegaczy wojennych i ich wasalów europejskich, znaczenie układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennym współdziałaniu między Związkiem Radzieckim i Polską jeszcze bardziej wzrosło.

Międzynarodowy front pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele staje się coraz bardziej niezwykłą przeszkodą

dla zrealizowania agresywnych planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Rosną i krzepną siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, lecz byłoby lekkomyślnością nie widzieć zbrodniczych wysiłków anglo-amerykańskiego imperializmu wrócić na światła w odmet nowej wojny. Anglo-amerykańscy podżegacze wojenni snują awanturnicze plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odrodzenia faszystów niemieckiego. Zadaniem ludów świata jest mi wyczyć te przestępcze zamierzenia.

Wbrew gorączkowemu wysiłkom amerykańskich podżegaczy wojennych naród polski buduje socjalizm, ze spokojem i ufnością patrzy w przyszłość, nie szczędzi wysiłków dla zabezpieczenia swego rozwoju gospodarczego i umocnienia swojej obronności. Naród polski włączył się zdecydowanie do walki o pokój wspólnie z potężnymi i rosnącymi siłami światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Wielki Związek Radziecki.

W 5-tą rocznicę historycznego polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, naród polski pośrodku serdecznie bratni naród radziecki i z gorącym uczuciem kieruje swój wzrok ku temu, kto jest twórcą zasadniczego zwrotu w stosunkach polsko-radzieckich, czyje imię na zawsze związane zostało z powstaniem wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski, ku temu, kto przewodzi potężnemu obozowi pokoju, socjalizmu i demokracji ku Wielkiemu Stalinowi.

Plan — wypełniony czynami!

Przed miesiącem załoga cementowni „Grodziec”, aby uczcić święto klasy robotniczej czynem i zadokumentować niezłomną wolę walki o pokój i postęp, rzuciła wezwanie pod adresem mas pracujących naszego kraju.

„Zbliża się dzień 1 Maja — czytaliśmy m. in. w rezolucji — który spotkamy w ogniu walki milionowych mas pracujących o pokój, walki klasowej z resztkami kapitalizmu o pełne zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Dzień 1 Maja — święto mas pracujących całego świata — uczmy nowym wysiłkiem dla dobra Polski Ludowej”.

Załoga cementowni „Grodziec” zobowiązała się dać 5 tysięcy ton klinkieru ponad plan do dnia 1 Maja i 29 tys. ton ponad plan do końca roku. Pierwszą część zobowiązania załoga cementowni „Grodziec” wypełniła do dnia 21 kwietnia, podejmując jednocześnie nowe zobowiązanie dostarczenia dodatkowo od 21 kwietnia 1 Maja dalsze 3,5 tysiąca ton klinkieru ponad plan.

Takie to bitwy o produkcję ponad plan, bitwy podejmowane dla uczczenia wielkich wydarzeń i rocznic historii klasy robotniczej składają się na zwycięstwa nasze w walce o wykonanie i przekroczenie planów, o

przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu Sześcioletniego, planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu.

Takie wygrane bitwy składają się na wzmocnienie sił gospodarczych i obronnych Polski Ludowej, a zatem wzmocnienie sił światowego frontu pokój. Takie bitwy, staczane za przykładem pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego i czołowego oddziału mas pracujących świata — WKP(b) decydują o podniesieniu dobrobytu i poziomu kulturalnego wszystkich ludzi pracy.

Na kilka dni przed świętem 1 Maja Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym kwartale 1950 r. W dniu 1 Maja władza Ludowa w Polsce melduje masom pracującym, że PLAN ZOSTAŁ WYKONANY Z NADWYŻKĄ. Ten sukces to przede wszystkim wynik szybkiego rozwoju ruchu współzawodnictwa, w szczególności podejmowania i wykonywania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Komunikat wymienia 33 podstawowe artykuły, których produkcja była wykonana z nadwyżką; w 110

proc. produkcja wagonów, 110 proc. — ciągników, 112 proc. — maszyn wibracyjnych, 109 proc. — żarówek, 107 proc. — energii elektrycznej, 104 proc. — węgla brunatnego i kamiennego, 104 proc. — stali, 105 proc. — rudy żelaznej, 105 proc. cementu, 104 proc. — wapna a zarazem ponad plan wyprodukowano obuwie, tkaniny, meble, mydło, piwo i cukierki. Innymi słowy PRZEKROCZONO PLAN ZARÓWNO W DZIEDZINIE ARTYKUŁÓW WAŻNYCH DLA DALSZEGO ROZWOJU NASZEJ GOSPODARKI, JAK I W DZIEDZINIE ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO SPOŻYCIA.

Jeszcze wyraźniej wystąpiła nasza osiągnięcia, gdy porównamy je z produkcją pierwszego kwartału ub. roku. Wzrost produkcji waha się od kilku procent do 111! Wskazuje to na dynamiczność naszej produkcji.

Komunikat wspomina również o tych działach przemysłu, które nie wykonywały planu, aczkolwiek i ich produkcja jest wyższa od produkcji z pierwszego kwartału ub. roku.

Cyfrы wykonania planu z nadwyżką muszą zmobilizować te działy, które planu nie wykonywały, muszą być dla nich alarmem i bodźcem! W drugim kwartale br. nie powinno być porażki niewykonania planu, a braki z pierwszego kwartału winny być co najmniej wyrównane.

W tym samym czasie, gdy Związek Radziecki, gdy kraje demokracji ludowej notują zwycięskie cyfry wykonanych i przekroczonych planów, w twierdzy imperializmu — w Stanach Zjednoczonych produkcja spada, a licza całkowicie i częściowo bezrobotnych osiągnęła 18 milionów ludzi. W Europie zachodniej wskutek marszallizacji produkcja znajduje się na poziomie sprzed 20 lat.

Gdy wolamy o nowe, liczne kadry, gdy tegoroczny „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” na jedno z czołowych miejsc wysuwa program szkolenia zawodowego, przygotowania nowych kadr do wykonania naszych planów — w krajach kapitalistycznych bezrobocie osiąga 45 milionów ludzi.

Oto wyniki pokojowego współzawodnictwa świata socjalizmu i światu imperializmu. Oto na czym opiera się nasza pewność zwycięstwa. Oto dlaczego nasz obóz ludzi pracy, skłonił wokół twierdzy socjalizmu i pokoju — Związku Radzieckiego, stał się nowo zbrojony.

„Walczymy o pokój” — stwierdza manifest Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, — każdym dniem naszej pracy, każdą toną węgla, każdym cetnarem zboża, każdą cegłą nowych domów”.

Dzień 1 Maja witamy nowymi sukcesami gospodarczymi, które wzmocnią siły obronne światowego frontu pokoju.

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

85 MILIONÓW KSIĄŻEK wydanych zostanie w Polsce w roku 1950

Prezes Centralnej Komisji Wydawniczej, tow. Stefan Staszewski, ogłosił centralnie opracowany pierwszy raz w Polsce plan wydawniczy na rok 1950. Plan wskazuje nie tylko, jak wiele zrobiliśmy w Polsce Ludowej w zakresie rozpowszechniania książek wśród najszerzych warstw narodu, ale porównuje je z tym, jakimi osiągnięciami cieszyliśmy się w 1948 r., kiedy łączny nakład wszystkich książek w Polsce wynosił — 18 milionów.

Cóż można dodać do cyfry — 85 milionów książek, które ukażą się w bieżącym roku w Polsce, 13 milionów książek więcej, niż w roku ubiegłym, 23 miliony więcej, niż dwa lata temu i 67 milionów więcej, niż w 1938 r., kiedy łączny nakład wszystkich książek w Polsce wynosił — 18 milionów.

Na każdego mieszkańca przypada dziś w ten sposób 3 i pół książki, tj. 5 razy więcej, niż przed wojną, gdy zaledwie 0,7 nowodrukowanych książek przypadało na jednego mieszkańca. W ten sposób poprzez dziesiątki tysięcy bibliotek, poprzez różne formy kolportażu i sprzedaży do-

starczemy książkę do rąk milionów nowych czytelników na wsi, w fabrykach i osadach. Likwidacja analfabetyzmu, która postępuje stale naprzód, przysparza również nowe zastępy czytelników, spragnionych wiedzy o Polsce i świecie, spragnionych dobrej, interesującej powieści.

Ale potężna cyfra 85 milionów to mów to jeszcze nie wszystko. Spójrzmy z jakich pozycji ona się składa. Na pierwszym miejscu figuruje arcydzieło naszej literatury pięknej „Pan Tadeusz”, którego nakład wynosi półtora miliona egzemplarzy.

Nigdy dotąd w Polsce żadna książka nie ukazała się w tak olbrzymiej ilości egzemplarzy, w tylu wydaniach, w wydaniach tak pięknych, jak np. to z ilustracjami Gronowskiego, w wydaniach o tak przystępnych cenach. Możemy bez przesady stwierdzić, że zrealizowaliśmy testament poety. Poemat dotarł do tych czytelników, o jakich marzył Mickiewicz z emigracyjnym bruku Paryża.

Zakres naszego planu wydawnicze-

go na bieżący rok jest bardzo szeroki. Wydane zostaną liczne dzieła klasyków polskich i zagranicznych. Razem około tysiąca pozycji arcydzieł literatury pięknej o łącznym nakładzie 40 milionów egzemplarzy. Tolstoj i Homer, Puszkina i Ajschylos, Czechow i Goethe, Heine, Tasso i in.

Na szczególne podkreślenie zasługują pozycje, których celem jest kształcenie, podnoszenie świadomości, wyjaśnianie praw rządzących światem. W tej kategorii wydawnictw największy nakład posiada podstawowe dzieło naukowe naszych czasów, książka, która uczy walczyć i zwyciężać — Krótki Kurs Historii WKP (b), jego nakład wynosi 1.250.000 egz.

Poza genialną książkę Towarzysza Stalina nkażą się 503 dzieła klasyków marksizmu-leninizmu oraz prace z zakresu zagadnień polityczno-społecznych. Między innymi pierwszy tom „Kapitału” Mierksa oraz 6 tomów „Dzieł zebranych” Lenina i 6 tomów dzieł Stalina.

Wydane zostaną także liczne dzieła wielkich myślicieli: Lukrecjusza, filozofów francuskich i niemieckich, myślicieli rosyjskich — Hercena, Dobrolubowa, Czernyszewskiego i in.

W licznych wydaniach ukażą się również dzieła naszych postępowych pisarzy i myślicieli — Frycza-Modrzejewskiego, Staszica, Kołłątaja i innych. Nic, co wielkiego i postępowego nie zostanie w ukryciu.

240 nowych podręczników szkolnych w wydatny sposób przyczyni się do usunięcia istniejących jeszcze braków.

Poważne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej posiadają książki techniczne, których wyda mi 347 i omawiające zagadnienia gospodarcze — 322.

To są pozycje roku 1950, który jest pierwszym rokiem Planu Sześcioletniego, da on nam 5 tys. nowych książek, a w ostatnim roku Planu 6-letniego, w 1955 r. przewiduje się wydrukowanie 9.000 nowych książek w setkach milionów egzemplarzy.

Przed ujednoczeniem władzy terenowej

Odpowiedzialne zadania prezydium gminnej rady narodowej

W związku z tym, iż Gminne Rady Narodowe w najbliższej przyszłości mają stać się jednolitą władzą terenową, wysuwają się przed nimi bardzo poważne zadania, w szczególności na odcinku przebudowy ustroju rolnego.

Prezydium Gminnych Rad Narodowych muszą najspieszniej usunąć dotychczasowe niedociągnięcia, nieznacznie wprowadzające nieład w pracach poszczególnych komisji oraz zaoszczędzić kontrolę nad działalnością instytucji i urzędów, znajdujących się na terenie gmin, znajdujących się na terenie gmin, interesujące się tylko działalnością tej czy innej komisji, urzędu lub instytucji. Wymaga to w swych posiedzeniach działalności te bacznie rozpatrywać, wysuwać wnioski i ustalać wytyczne, zmierzające do poprawy stylu pracy danyh instytucji. Prezydium Rady zaś jako w niedalekiej przyszłości czynnik wykonawczy jednolitej władzy terenowej, powinno kontrolować czy uchwały Rady są odpowiednio wykonywane.

Czy wszystkie gminne rady narodowe na terenie województwa łódzkiego wypełniają już należycie ciążące na nich zadania?

Ważnym jako przykład pracę Gminnej Rady Narodowej w Lututowie pow. wieluńskiego.

Trzeba przyznać, że Rada w Lututowie na ogół spełnia swą rolę na terenie gminy, jej polecenia są respektowane i wykonywane przez instytucje oraz urzędy. Najważniejsze zaś jest to, że Gminna Rada Narodowa w Lututowie cieszy się zaufaniem mieszkańców gminy, których jest przedstawicielstwem. Poszczególne komisje Rady uzyskały już poważne osiągnięcia w swej pracy, chociaż często działają jeszcze w oderwaniu od Rady i jej planu pracy, w oderwaniu od prezydium. Dzięki Komisji Rolnej zasiewy ziół jarych zostały przeprowadzone w terminie, a kontraktacja ziół i roślin okopowych jest prawie na ukończeniu. Plan skupu zboża dotychczas jest wykony-

wany, co również w dużym stopniu stanowi zastępcę Komisji Rolnej.

Komisja Kontroli Społecznej, choć pracuje z przerwami, tusowała wiele niedociągnięć w działalności poszczególnych placówek na terenie gminy. Między innymi stwierdziła, że Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy opracował plan zasiewów wiosennych przy biurku, bez porozumienia się z gromadami, co mogło by odbić się ujemnie na terminowym przeprowadzeniu akcji siewnej. Komisja spowodowała, że Komitet Członkowski i kierownictwo SOM, przystąpiło do nowego planu zasiewów już w porozumieniu ze wszystkimi gromadami. Spowodowała usunięcia niedociągnięć, spowodowanych niedbalstwem kierownictwa SOM i zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” jak ukłokowanie maszyn rolniczych w pomieszczeniu nie gwarantującym bezpieczeństwa przeciw pożarowego, i brak inwentaryzacji maszyn rolniczych.

Jedną ze sprawnie działających komisji jest — Komisja Zdrowia, której mieszkańcy gminy zadowolają utrzymywanie dobrze pracującego szpitala. Stała naprawa dróg poprzez racjonalne wykorzystanie szarwarków stanowi zasługę Komisji Drogowej. Komisja Oświatowa skutecznie pracuje na odcinku zwalczania analfabetyzmu, podnoszenia poziomu nauczania i konserwacji budynków szkolnych.

Prezydium Rady, które nie spełnia jeszcze roli czynnika kierującego pracami poszczególnych komisji, powinno zainteresować radnych pracami Rady, co wyraża się stosunkowo wysokim udziałem radnych w posiedzeniach, sięgającym od 90 do 100 proc. Posiedzenia zwyczajnie odbywają się zazwyczaj raz w miesiącu. Niezależnie od tego w razie potrzeby zwoływane bywają nadzwyczajne posiedzenia.

Obok tych dodatnich osiągnięć Gminnej Rady Narodowej w Lututowie w pracy jej występuje sporo błędów. I tak np. mimo, że zapewnio jest prawie na ukończeniu, Plan skupu zboża dotychczas jest wykony-

wany, co również w dużym stopniu stanowi zastępcę Komisji Rolnej. Radnych nie odpowiada stanowi mieszkaniowy gminy, prawie w 100 proc. będących chłopami mało i średniorolnymi. Na 17 radnych połowa składa się z chłopów i robotników, a pozostali są pracownikami umysłowymi. Taki układ w Radzie nie daje rezerwy całkowitego spełnienia przez nią roli czynnika reprezentującego interesy chłopów pracujących. Również nie wszyscy członkowie Rady biorą udział w pracach poszczególnych komisji. Komisje najczęściej działają w oderwaniu od całości życia w Radzie, o czym najlepiej świadczy fakt, że nie zobowiązuje się ich do składania sprawozdań na posiedzeniach Rady. A przecież Rada, omawiając działalność tej czy innej komisji mogłaby jej pomóc w usunięciu wielu trudności.

Zadania się więc, że radni, a nawet Prezydium nie wiele mogą powiedzieć o działalności poszczególnych komisji. Tow. Zabłocki, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Lututowie, oceniając pracę Komisji Rolnej stwierdził, że pracuje ona w dającej się poznać, że często odbywa posiedzenia i członkowie jej stale wyjeżdżają w teren, ale o czym radni na posiedzeniach i co robi w terenie nie zupełnie dobrze wiedzą.

Okazuje się więc, że prezydium nie kontroluje w dostatecznym stop-

niu i nie kieruje działalnością poszczególnych komisji. Komisje te pracują zaś raczej pod kierownictwem odpowiednich komisji Powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu.

Również nie wysłuchuje się na posiedzeniach Rady sprawozdań kierownictwa instytucji z ich działalności. Jedyny wyjątek stanowi pod tym względem Zarząd Gminny. A przecież na terenie Lututowa pracę Zarządu Gminnego znajdują się: Urząd Pocztowy, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” i Lesnictwo. Praca tych instytucji GRN interesuje się tylko od przypadku do przypadku f. zn. żąda od kierownika tej lub innej placówki sprawozdania nie dopiero wówczas, gdy coś zaczyna niedomagać.

Stanowczo też za mało GRN pracuje na odcinku przebudowy ustroju rolnego, a o zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na terenie gminy nie mówi się prawie wcale.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lututowie winno więc usprawnić swą pracę i stać się istotnie czynnikiem kierującym i kontrolującym poczynania poszczególnych komisji Rady oraz instytucji działających ch na terenie gminy.

Ch pozwolił mu w przyszłości pomyślnie spełniać zadania kierownika jednolitej władzy terenowej.



Na trizoińskiej niwie

Monachijski dziennik „Süddeutsche Zeitung” doniósł o aresztowaniu pewnego osobnika odgrywającego wybitną rolę w neohitlerowskiej organizacji p.n. „Reflektor w katakumbach”.

Myliłby się ten, kto by sądził, że aresztowany „Reflektorzysta” został zatrzymany w związku z przynależnością do przestępczej organizacji. Nie podobnego, organizacja nosząca romantyczną nazwę „Reflektor w katakumbach” uznana jest przez zachodnie władze okupacyjne za „niezgodną” i ma możliwość legalnego działania. Być może dlatego, że na jej czele stoją b. oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu i SS, to znaczy — elementy wielce przez trizoińskich władców cenione. A warto dodać i to, że „Reflektor” ogarnia swymi wpływami nie tylko Niemcy Zachodnie, lecz i Austrię, a nawet rzuca swe neohitlerowskie „promienie” w głąb terytorium Holandii.

„Reflektorzysta”, o którym pisze „Süddeutsche Zeitung”, wpadł podczas jakiejś „Japanki”, połączonej z kontrolą dokumentów. Okazało się bowiem, że przedsiębiorcy wielobielcy Hitlera i Msc Cloy'a miał przy sobie kilkanaście (!) niemieckich paszportów zagranicznych. A między innymi — zaświadczenie wydane przez wojskowy wywiad USA (CIC) oraz dyplomatyczny (!) paszport włoski. Słowem kompletny i typowy rzesztaunek paszportowo-wywiadowczy...

Nie sądzimy jednak, by aresztowaniem kolekcjonerowi paszportów stała się krzywda. Z tego rodzaju przestępstwami władze amerykańskie nie obchodzą się zbyt surowo. Posiedzi dzień — dwa, „wytlumaczy się” przed amerykańskimi „panami” i — pofornie na swobodę, aby dalej ślać „światło” neohitlerowskiego „Reflektora” wśród swych trizoińskich rodaków. B. D.

TYLKO ZGODNA WSPÓŁPRACA

PRZEZWYCIEŹY TRUDNOŚCI

Przyczynny niedociągnięć w PZPB i W Nr 22

W I-szym kwartale bież. roku korespondent z PZPB i W Nr. 22 tow. Janicki donosił nam o trudnościach, z jakimi wówczas borykały się zakłady, a oraz kierownictwo zakładów. Ze względu na wadliwie opracowane plany przez CZPWeL, zakłady nie korzystały z wytwarzanej u siebie

przędzy bawełnianej, lecz sprowadzały ją skąd inąd, musząc zabiegać o skreślenie jej, które odbywało się w zakładach, rozrzuconych po całym mieście. Toteż załoga wkładała ogromny wysiłek, aby przy tych trudnościach, przy codziennej walce o uzyskanie niezbędnej do produkcji przędzy „wykonać na czas kwartalny plan”.

Obecnie sytuacja uległa zmianie na lepsze. Centralny Zarząd, w którym ostatnio zaszły poważne zmiany ustanowił dla PZPB i W Nr. 22 przedsięwzięcie z ich własnych zakładów. Produkcja nie napotyka więc na większe trudności. Jeszcze tylko na skutek braku przędzy w I-szym kwartale, tkalnica odczuwa brak osnow bawełnianych. Jakość wtku wełnianego sprowadzanego m. in. z PZPW Nr. 6, uległa ostatnio również wydatnej poprawie.

Towarzysze stwierdzają, że narażony, organizowane w tej sprawie przez redakcję „Głosu”, przyniosły pożądane rezultaty. Załoga „Szości” zdołała zlikwidować w swej przędzy zarówno wadliwie napuszczania, jak i nierówne pasy, które potem fatalnie uwidaczniały się w gotowym towarze.

100 MILIONÓW „ZAMROŻONYCH” W MAGAZYNIE

Są jednak pewne odcinki pracy, gdzie jeszcze nie wszystko jest w

porządku, o czym także alarmował naszą redakcję tow. Janicki.

Tu przede wszystkim należy wymienić magazyn towarów surowych, wypełniony aż „pod strychy”, a już od szeregu miesięcy nie opróżniany przez Centralny Zarząd. W chwili obecnej w magazynie PZPB i W Nr. 22 znajduje się kilka tysięcy sztuk towaru, wartości ok. 100 milionów złotych. Centralny Zarząd mimo bezustannych nalegań ze strony administracji zakładów, nie postarał się, o to, żeby magazyn rozładować. Dopiero teraz postanowiono uruchomić drugą zmianę w wykończalni PZPW Nr. 41, dokąd PZPB i W Nr. 22 skierują swe towary. W ten sposób można będzie w szybkim tempie opróżnić przepelniony magazyn.

BRAK ZORGANIZOWANEJ WALKI Z ABSENCJĄ

Trzeba także wymienić drugą poważną przeszkodę na drodze pomyślnego wykonania planów. Jest to znaczny odsetek bo aż 2 proc. godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia. Ani rada zakładowa, ani wydział personalny nie podjęli dość skutecznej walki z opieszalcami, lekceważącymi sobie pracę i obowiązki.

Nie potrafi również walczyć skutecznie z tym szkodliwym objawem organizacja podstawowa, która nie

przejawia w ogóle większej żywności. Nie można się temu dziwić, skoro cała tkalnica liczy tylko 6-ciu członków Partii zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. W przedział ni jest zaledwie 30 przadek — partyjnieck. Znaczna większość członków organizacji partyjnej — to pracownicy umysłowi.

Rozpatrując dalej skład władz partyjnych dowiadujemy się, że w Komitecie Fabrycznym nie ma ani jednej kobiety, chociaż stanowią one większość załogi. Żadna spośród robotnic nie ukończyła kursu partyjnego.

Poważnie zaniedbano także agitatorów. Od września ub. roku przeprowadzono zaledwie 2 odprawy z agitatorami. Nie prowadzi się też ja kiejkolwiek kontroli ich poczyn.

Oczywiście, że te wszystkie braki muszą wpływać ujemnie i na sprawę absencji i na produkcję. Nie więc dziwnego, że organizacji partyjnej trudno mobilizować aktywność do walki z trudnościami skoro nie opiera się on ani na agitatorach, ani na aktywiatach — kobietach.

DLA USUNIĘCIA BRAKÓW — POTRZEBA KOLEKTYWNEJ PRACY

Jeżeli zakłady, którym obecnie Centralny Zarząd przychodzi z wydatną pomocą, chcą w przyszłości pomyślnie realizować swe plany produkcyjne, musi tu powstać ścisła współpraca między organizacją, partijną, radą i dyrekcją. Trzeba pilnie zająć się zaniedbanymi dotychczas odcinkami pracy i wspólnie przystąpić do naprawy sytuacji.

Tylko wówczas gdy wzmożni się czujność oraz odpowiedzialność organizacji partyjnej, gdy nastąpi ożywienie rady zakładowej (grupy związkowe pracują dotychczas słabo) wzrośnie jakość produkcji i załoga uda się pomyślnie wykonać miesięczne plany produkcyjne.

H. Sam.

Wieś w dniu Święta Pracy

Wspaniałe obchody staną się manifestacją nierozrwalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego

Równoległe z wytyczonymi przygotowaniem łódzkiej klasy robotniczej do podniosłego obchodu 1-Majowego, na obszarze całego naszego województwa, prowadzone są energiczne prace organizacyjne obchodów Święta Majowego.

We wszystkich gminach powołane już zostały Komitety 1-Majowe, które opracowują szczegółowe plany uroczystości. W każdym powiecie czynnikiem będzie brała udział w manifestacji w mieście powiatowym, a pozostałe gminy urządzają manifestacje lokalne.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się już na terenie województwa akademia 1-Majowe w gminach i gromadach, na których wystąpią wiejskie zespoły świetlicowe. Trzeba zaznaczyć, iż w roku bieżącym wiejskie zespoły świetlicowe na tyle wzrosły liczebnie i podniosły poziom artystyczny swych własnych programów, że zapotrzebowanie na występy zespołów świetlicowych z ośrodków wiejskich lub artystów zawodowych jest bardzo niskie. Niezależnie od popisów zespołów lokalnych, na akademiach wiejskich występować będą i wnieść zespoły świetlicowe ekip łączności, które w dniu 1 Maja gromadnie wyruszą na wieś. Na program części artystycznych złożą się pieśni rewolucyjne i recytacje utworów czołowych poetów rewolucji oraz krótkie sztuki sceniczne. W akademiach 1 Majowych wezmą również udział zespoły harcerskie i szkolne, stojące nieraz na wysokim poziomie artystycznym.

Już od dłuższego czasu w świetlicach wiejskich wra wytyżone prace przygotowawcze. Układa się program artystyczny, przysstraja sale, sporządza transparenty, hasła oraz karikatury podlegaczy wojennych, które będą niesione przez chłopów w manifestacjach 1 Majowych.

Na centralny obchód 1 Maja w Łodzi przybędzie z terenu województwa 8 do 10 tys. chłopów ze wszystkich powiatów. Delegacja chłopskie wystąpią w strojach ludowych i nieświątecznych, z transparentami i hasłami, głoszącymi stale zacieśnienie się sojuszu robotniczo-chłopskiego. W związku z zbliżającym się 1 Maja wzmo-

gły również swe prace lokalne Komitety Obronców Pokoju.

Masowe manifestacje w każdym zakątku województwa oraz ogromna ilość imprez artystycznych i sportowych, obfitość rozrywek i zabaw ludowych, jakie odbędą się w dniu 1 Maja na wsi sprawiają, iż dzień ten będzie połącznym zrywem, a równocześnie radosnym świętem pracującego chłopstwa. Obchodząc ono będzie tegoroczne Święto Międzynarodowego Proletariatu pod bojowymi hasłami utrwalenia światowego pokój i budowy socjalizmu na wsi w ścisłym i nierozrwalnym sojuszu z klasą robotniczą. Kar.

Traktory ruszyły w pole Plan wykonany!

Największą przeszkodą przy pracach remontowych TOR-u był dotkliwy brak części zamiennych: łożysk rolkowych i kulkowych, które w miarę możliwości dorabiano w warsztatach. Nawet tak skomplikowane roboty, jak pasowanie wałów, panewek i sworzeni przeprowadzali nasi pracownicy we własnym zakresie, dostarczając niekiedy wykonane części do warsztatów rejonowych w Wieluniu, Piotrkowie, Kutnie i Rawie Mazowieckiej, gdzie z powodu braku odpowiednich narzędzi nie można było temu podołać. Na przykład, panewki, dostarczane przez Warsztaty Okręgo-

wy TOR Warsztatów Rejonowemu w Pabianicach, wytwarzane były całkowicie we własnym zakresie. Wysłano również bolce. Dorabiano i pasowano korbowody i części zamienne, których brak dawał się odczuwać we znaki.

Przy wykonywaniu tych prac na główne uznanie zasłużyli tacy przodownicy, jak: ob. Trautz, wyrabiający 106 proc. normy, ob. Tomaszewski 105 proc., ob. Bosiacki 105 proc. Oni to w pierwszej linii przyczynili się do wykonania remontów zimowych w 107 proc.

J. Kossowski korespondent z TOR-u

bowiązania; zorganizować dwa nowe koła ZMP w gromadach, zaprenumerować 15 egzemplarzy nowego pisma młodzieży „Sztandar Młodych”, zebrać na terenie gminy 5 ton złomu, a uzyskane w ten sposób kwoty przekazać na budowę Domu Młodzieżowego w Warszawie. Dalej postanowiono pomóc przy sadzeniu drzewek owocowych na drodze Dalików — Gajówka; zorganizować uroczystość rozpoczęcia szkolenia „Przysposobienia Rolniczego” oraz zakończenia kursu nauki początkowej w Dalikowie; przyczynić się wydatnie do poprawy produkcji. Tak było na przykład z kłazką Witkowska, która udowodniła, że chociaż wyprucie podczas pracy 10 gniazd to i tak potrafi wykonać swą bazę produkcyjną i uzyskać dobry zarobek.

W danym wypadku jednak kłacz staje nieraz bezradny. Melduje majstrowi, że waleczek rozpinkowy jest niedobry. Majster idzie do rozpinkacza (robotnika, naprawiającego rozpinki), ten zaś oświadcza, że nic nie poradzi, gdyż nowych waleczków nie ma. Po długich poszukiwaniach znajduje się jakiś zastępczy, lecz okazuje się, że i ten jest do niczego. W ten sposób kłacz nie może nic poradzić na usunięcie błędów z tkaniny.

Ostatnio dochodzi do tego, że majstrowie wprost obawiają się zakładać delikatny artykuł Nr 80, wymagający specjalnych waleczków, któ-

Potrzebne nam są waleczki rozpinkowe

Nasze zakłady od dłuższego już czasu odczuwają brak dobrych waleczków rozpinkowych. Dotychczas posługujemy się starymi, pokaleczonymi, które wywołują zrywy w tkaninie, dziurawią ją i kaleczą. Na skutek tego powstają błędy zasadnicze, za które odpowiedzialność ponosi kłacz. Ta odpowiedzialność za niedopiętność jakości produkcji jest słuszną, gdyż zmusza kłacza do ustawicznej czujności. Odpowiedzialność, stosowana od czasu wprowadzenia regulaminu premiowego za jakość, w wielu wypadkach przyczynia się wydatnie do poprawy produkcji. Tak było na przykład z kłazką Witkowska, która udowodniła, że chociaż wyprucie podczas pracy 10 gniazd to i tak potrafi wykonać swą bazę produkcyjną i uzyskać dobry zarobek.

W danym wypadku jednak kłacz staje nieraz bezradny. Melduje majstrowi, że waleczek rozpinkowy jest niedobry. Majster idzie do rozpinkacza (robotnika, naprawiającego rozpinki), ten zaś oświadcza, że nic nie poradzi, gdyż nowych waleczków nie ma. Po długich poszukiwaniach znajduje się jakiś zastępczy, lecz okazuje się, że i ten jest do niczego. W ten sposób kłacz nie może nic poradzić na usunięcie błędów z tkaniny.

Ostatnio dochodzi do tego, że majstrowie wprost obawiają się zakładać delikatny artykuł Nr 80, wymagający specjalnych waleczków, któ-

Przygotowujemy się do 1 Maja

W wszystkich oddziałach produkcyjnych PZPB Nr 8 wra gorączkowo przygotowujemy do godnego uświetnienia Święta 1 Maja Święta Wiosny Robotniczej całego świata. Wspaniale widać grupę robotnic i robotników, myjących okna, czyszczących ściany, przez prowadzących porządek. Same nasze muszą iść czystością — mówią robotnicy. Musimy raz na zawsze skończyć z nieczystością i zanieczyszczeniem.

Malarze mają pełne ręce roboty. Trzeba sporządzić transparenty i napisy, które rozmieszczone w poszczególnych oddziałach, wykażą wkład załogi do dzieła umacniania pokoju na świecie.

Zespoły świetlicowe pilnie przygotowują się do występów na akademii 1-Majowej, która odbędzie się dnia 29 bm. Oczekujemy zwłaszcza z dużym zainteresowaniem występów baletu i orkiestry fabrycznej. W tkalni zgłoszono już ponad 100 Wari Pokoju. Nowe zgłoszenia wciąż napływają. Zainstalowano tu 7 głosników, wszędzie roztawia się bukiety kwiatów. 1 Maja w naszych zakładach pracy, b. ie naprawdę świętem nieudolnej walki ludu pracującego o pokój.

S. Bocheński korespondent z PZPB Nr 8

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
13 — Powiat. Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
91 — Starostwo Powiatowe
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12,
czynna codziennie w godz. 9—16.

Polikarp
z Kowalowca
ma głos...



Taki już jestem, że wszystko, co kolwiek dzieje się w Radomsku, żywo mnie interesuje. Jako urodzony radomszczanin mam ambicję, aby miasto nasze, aby nasi radomszczanie robotnicy wykazać się mogli na każdym odcinku jak najlepszymi wynikami i kroczyc w awangardzie klasy robotniczej. Być może, że niejedną pomyśli sobie, że jest w tym trochę przesady, jednak uważam, że winniśmy stale i wciąż dążyć do jak najlepszych wyników.

Dlatego też, niezależnie od „Metalurgii”, w której pracuję, interesuję się również osiągnięciami zakładów fabrycznych, pozostałych zakładów pracy. W rozmowach ze znajomymi, którzy pracują tu i tam, często kieruję tok dyskusji na to, co się gdzie indziej dzieje, na co narzekają i czym się chlubią robotnicy innych zakładów pracy.

Ostatnio rozmawiałem z Alojzym z Fabryki Maszyn Młyńskich. Po omówieniu pogody (od tego zawsze zaczyna się rozmowa) oraz szeregu aktualności rozmowa nasza zeszła na temat pracy klubów racjonalizatorów. Oznajmiłem Alojzemu, że u nas w „Metalurgii” klub racjonalizatorów istnieje, że się rozwija, że ostatnio wysunęło szereg pomysłów, które usprawniły tok produkcji oraz polepszyły warunki pracy.

Gdy to opowiedziałem, Alojzy potakująco, ale trochę jakos z przygnębieniem, kiwał głową, a później po cichu się przyznał, że u nich nie stęty w Fabryce Maszyn Młyńskich na tym odcinku sprawa przed stawia się inaczej. Wprawdzie na t. zw. papierze klub istnieje, o działalności jednak jego, o osiągnięciach i wynikach Alojzy nie wiele mógł powiedzieć. Wreszcie zawstydzony wyznał, że załoga ich na tym odcinku pozostaje za „Metalurgią” w tyle.

Z dalszej rozmowy z Alojzym wyniosłem, że w Fabryce Maszyn Młyńskich wiele można by ulepszyć i zmienić. I że wiele zależy w tej mierze od rady zakładowej i kierownictwa technicznego. Alojzy za moim pośrednictwem apeluje do tych ostatnich w sprawie, o której on powiedział, a którą ja do wiadomości podałem.

Wasz Polikarp

Kto chce zostać
górnikiem?

Powiatowa Komenda „SP” w Radomsku przyjmuje w dalszym ciągu zapisy do Szkół Przeprosobienia Zawodowego na dział górniczy. Młodzież pragnąca się poświęcić temu zawodowi otrzymywać będzie w czasie nauki bezpłatne zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie oraz 1.500 zł. miesięcznie na drobne wydatki. Przyjmowani są kandydaci w wieku od lat 17—20. Bliższych informacji udziela Powiatowa Komenda „SP” w Radomsku przy ul. Kościuszki nr. 7.

Płynie potok zobowiązań Pierwszomajowych

Podejmują je robotnicy, chłopci, nauczyciele, lekarze

W ramach Czynu 1-Majowego robotnicy radomszczańskich zakładów pracy, pracownicy instytucji i chłopci naszego powiatu podjęli szereg zobowiązań, realizacja których przyczyni się w poważnym stopniu do wzmocnienia produkcji, usunie szereg istniejących jeszcze traków i niedociągnięć — przynie sie poważne korzyści społeczeństwu radomszczańskiemu.

Robotnicy zatrudnieni w PZGS-e zadeklarowali w ramach Czynu 1-Majowego uruchomienie na terenie PZGS-u warsztatu ślusarskiego do napraw maszyn, należących do Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych w naszym powiecie. Na terenie PZGS-u znajdowały się dotychczas zdemolowane maszyny ślusarskie jak wiertarka, tokarka, prasa i inne. Robotnicy postanowili je wyremontować oraz w jednym z pomieszczeń PZGS-u urządzić warsztat napraw. Uruchomienie tego warsztatu usprawni remont maszyn rolniczych w naszym powiecie, a tym samym pozwoli na szybsze i sprawniejsze przeprowadzenie robót rolnych, a następnie prac żniwnych. Prace przy urzędzeniu warsztatu są już daleko posunięte. Najenergiczniej wywiązują się z zadania: szofer-mechanik ob. Stanisław Dzikowski, powiatowy instruktor SOM-u ob. Hieronim Ka-

niewski oraz obecny magazynier, a dawniejszy robotnik tow. Jan Zarembki. Na dzień 1 Maja robotnicy spodziewają się, że nie tylko warsztat zostanie uruchomiony, ale również wyremontowane zostaną przynajmniej dwie maszyny.

Lekarze radomszczańscy pragnąc za przykładem robotników uczcić dodatkową pracą 1-Maja postanowili w niedzielę przeprowadzić dodatkowe badania stanu zdrowia dzieci radomszczańskich.

Nauczyciele zorganizują szereg nowych kursów dla nieumiejących jeszcze czytać ani pisać oraz zapoznają (mowa tu o nauczycielach wiejskich) ludność ze statutem spółdzielni produkcyjnej.

Wychowawczynie przedszkoli radomszczańskich w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązały się przy przedszkolach urządzić

kwietniki i uporządkować ogródki. Kierownictwo przedszkola Nr. 1 postanowiło po przez umiejętne wykorzystanie pomieszczeń uzyskać jeszcze 10 miejsc dla dzieci robotnic radomszczańskich. Kierownictwo przedszkola Nr. 2 zorganizuje komitet kukielek oraz sporządzi szereg pomocy naukowych. Poza tym wychowawczynie przedszkoli chcą udostępnić wszystkim robotnikom wzięcie udziału w pochodzie 1-Majowym, postanowiły w dniu tym przyjąć do przedszkola i zaopiekować się w czasie obchodu dziećmi robotniczymi — nawet

tymi, które do przedszkola nie uczęszczają. Ponadto kierownictwo przedszkoli w dniu 29 kwietnia zapuści radomszczańskich przodowników pracy, po to, aby dzieci poznały tych, którzy walczą o ich lepsze jutro.

Fala zobowiązań w ramach Czynu 1-Majowego, jak więc widzimy, ogarnęła w roku bieżącym wszystkie warstwy społeczeństwa radomszczańskiego. Rozumie ono dobrze, że przez zobowiązania swe, często nawet drobne, manifestuje wolę pokonania, pod którym to hasłem obchodzone będzie tegoroczne Święto 1 Maja.

W »Metalurgii« poprawiają się warunki pracy

Plany miesięczne referatu BHP są realizowane

W przeciwieństwie do okresu przedwzrostowego obecnie w zakładach pracy olbrzymią uwagę zwraca się na bezpieczeństwo i higienę pracy. Istniejącej przy każdym zakładzie referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy ma za zadanie czuwać, aby na każdym odcinku produkcyjnym istniały warunki gwarantujące bezpieczeństwo pracującym, aby sale były czyste utrzymane, aby maszyny zaopatrzone były w odpowiednie zabezpieczenia ochronne. Referaty te opracowują plany pracy, na każdy miesiąc plany których realizacja winna wprowadzić nowe ulepszenia, usuwać istniejące jeszcze tu i ówdzie niedociągnięcia.

W planie na kwiecień referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy „Metalurgii” postanowił usunąć szereg braków. Pomimo tego, że do końca miesiąca brak jeszcze kilku dni prawie wszystkie punkty planu miesięcznego na kwiecień zostały już zrealizowane.

czynnych członków poszczycić się może niewiele świetlic gromadzkich w naszym powiecie.

Ostatnio mieszkańcy Bąkowej Góry wykazują żywe zainteresowanie ruchem sportowym. Jeszcze w ubiegłym roku młodzież i chłopcy wybudowali boisko piłki nożnej. Odbijają się tutaj często imprezy sportowe. Na razie dla szerszego rozwoju ruchu sportowego brak jest odpowiedniego sprzętu, jednak mieszkańcy Bąkowej Góry spodziewają się, że zarząd Samopomocy Chłopskiej w Radomsku przyjdzie im w tym wypadku z pomocą.

Nie brak mieszkańcom Bąkowej Góry drobnych trosk i kłopotów. Mają oni jednak nadzieję, że większość ich bolączek zniknie jesienią, z chwilą przystąpienia do gospodarki kolektywnej. Wiedzą oni dobrze, że i wówczas dołożyli muszą wielu starań, nawet w pierwszym okresie borykać się z trudnościami. Trud ten jednak niewspółmierny będzie do korzyści, jakie daje nowa postępowość gospodarowania.

Sąd Starościński karze...

W ostatnich dniach Sąd Starościński przy Starostwie Powiatowym w Radomsku za nieprzestrzeżenie obowiązujących przepisów ukarał następujące osoby, zamieszkałe na terenie naszego powiatu.

Stanisław Koper, zamieszkały w gminie Radomsko, mimo istniejącego zakazu, który mówi, że nie wolno przeciągać ponad siłę zwierząt pociągowych, kopniowi swemu naładował na wóz nadmierne ciężary. Za to Sąd Starościński wymierzył mu grzywnę w wysokości 500 złotych i obciążył kosztami postępowania administracyjnego.

Za nieprzestrzeżenie przepisów przeciwpożarowych ukarano grzywną w wysokości 600 złotych z zamianą na 3 dni aresztu Kazimierz Słezaka, mieszkańca wsi Dąbrowa, gminy Sulmierzyce. Sąd ob-

Dotychczas na maszynach chłodniczych brak było 4 ochron. Ochrony te zostały sporządzone i zainstalowane w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Wykonano osłony do pieca na oddziale zbijalni skrzynek, wykonano przykrycie z blachy na otwór przy pasie głównym.

W zakresie higieny pracy uczyniono również wiele. Na oddziale konstrukcyjnym zainstalowano umywalkę z bieżącą ciepłą wodą. Na wszystkich oddziałach zainstalowano szafki

Zaloga »Metalurgii«

podejmuje walkę z alkoholizmem

Na ostatnim rozszerzonym plenium rady zakładowej i mężów zaufania „Metalurgii” tow. Drzewowski rzucił projekt powołania do życia Komitetu do Walki z Alkoholizmem. Komitet będzie miał za zadanie uświadamianie członków załogi za pomocą prelekcji i wykładów o zgubnych skutkach picia alkoholu. Komitet będzie ściśle współpracował z istniejącym na terenie Radomska Powiatowym Komitetem do Walki z Alkoholizmem.

W skład Komitetu jako przewodniczący wszedł tow. Bronisław Zbroja, członkami wybrani zostali: Ignacy Sandalewski, Franciszek Brzóska, Jan Potyra, Stanisław Kędra, Władysław Malinowski oraz Kazimiera Rozpedek, Janina Kot, Emilia Bartoszczyńska i Helena Kurzelewska.

na ubrania ochronne. Dla polepszenia widoczności miejsca pracy zaopatrzone żarówki przy maszynach liniarskich w odpowiednie klosze.

Z powodu braku odpowiedniej grubości blachy nie wykonano tylko ochron. zabezpieczających przy maszynach na oddziale wkrętkarni oraz ochron przy maszynach na oddziale liniarnym. Jednak jak nas zapewnia referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy obywatel Stanisław Drukała braki te jeszcze przed 1-Maja zostaną usunięte.

Nasi czytelnicy piszą

Dlaczego brak dzienników?

Obywatelu Redaktorze!
O pracy radomszczańskich oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci można pisać wiele dobrego, gdyż obiektywnie podchodząc musimy przyznać, że wykazał się on szeregiem znaczących osiągnięć. Zdawało by się nawet, że nie ma tu do zanotowania żadnych braków. Jednak istnieją pewne niedociągnięcia w pracy w oddziale TPD w Radomsku. Otóż w prowadzonym przez TPD przedszkolu brak jest

dzienników, w których uwidacznia. na by była obecność dzieci. W związku z tym kierownicy socjalni fabryk nie mogą się zorientować, ile właściwie w którym dniu było dzieci, a co za tym idzie nie są pewni, czy wystawiane rachunki za pobyt dzieci w przedszkolu są zgodne ze stanem rzeczywistym.

Prowadzenie dziennika obecności dzieci należy do obowiązków wychowawczyni przedszkola i należało by; aby począwszy od najbliższych dni obowiązek ten wychowawczynie wykonywały. M.S.

Adres i nazwisko znane
Redakcji

Emeryci — robotnicy rolni
pod opieką
Związku Zawodowego
Robotników i Pracowników
Rolnych

Pragnąc przyjąć z pomocą wdomom po robotnikach rolnych i tym robotnikom, którzy wskutek długoletniej służby w majątkach obszarowych utracili zdolność do pracy — Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych rozłożył opiekę nad nimi, ułatwiając im uzyskanie emerytur oraz rent wдовich.

Obecnie pod opieką związku znajduje się 879 robotników i wдов po emerytach rolnych, którym wypłacane są zasiłki i renty.

Ponieważ zdarza się, że robotnicy napotykać często na trudności w uzyskaniu dokumentów, stwierdzających nabycie przez nich praw emerytalnych, Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych wyjaśnia, że w takim wypadku, ubiegający się o emeryturę powinien wystąpić do właściwego Zarządu Gminnego, który na podstawie zeznań świadków, wyda odpowiednie zaświadczenie.

Pasztet z dorsza
zamiast tranu

Laboratorium Centrali Rybnej w Gdyni opracowało ostatnio zagadnienie masowej produkcji specjalnego witaminowego pasztetu z dorsza.

Dokładna analiza składników odżywczych pasztetu, wyrobionego z wątroby, ikry i mięsa dorszowego ustaliła, że nowy ten produkt będzie zawierał ponad 200 jednostek witaminy „D” oraz 40 proc. tłuszczu.

Dzięki swoim właściwościom leczniczym, pasztet witaminowy z dorsza zastąpi tran leczniczy. Nowy produkt leczniczy — spożywczy będzie sprzedawany w 100-gramowych puszkach. Spożycie jednej trzeciej zawartości puski odpowiada dziennej porcji tranu, zapiswanej dzieciom przez lekarzy. Pasztet ten ukazuje się w najbliższym czasie w sprzedaży.

Brak, który winien być
zlikwidowany

Należy stwierdzić, że Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Radomsku pracuje dość aktywnie. Jednak w ostatnim okresie wynikiem szeregu niedociągnięć natury organizacyjnej. Jak stwierdzono powodem tego stanu jest brak odpowiedniej ilości prelegentów, którzy by prowadzili prace w terenie.

Należało by aby Zarząd Towarzystwa zorganizował z pomocą aktywów koło prelegentów i po odpowiednim przeszkoleniu ich poruczył im działalność w terenie. Wpłynęło by to bardzo pożywnie na ożywienie i uaktywnienie kół terenowych w powiecie.

Gminne Spółdzielnie
przejmują detaliczny
skup surowców
włókienniczych

Z dniem 1 maja br. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” przejmują całkowicie detaliczny skup surowców włókienniczych, jak: włókna lnu, konopi, wełny i wlosia. W skupie tych surowców gminne spółdzielnie współpracować będą ściśle z terenowymi placówkami Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych.

Przejęcie całego skupu detalicznego surowców włókienniczych przez spółdzielczość wiejską, przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia obrotu tymi towarami, a przede wszystkim zabezpieczy interesy małych i średniorolnych plantatorów tych roślin.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 23 kwietnia 1930 r.

LIKwidACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

„Głos Poranny” donosi: Na Radzie Ministrów zapadła uchwała w sprawie jak najszybszego zlikwidowania wszystkich przedsiębiorstw państwowych.

ZADŁUŻENIE KOLEI PAŃSTWOWYCH

Frekwencja na kolejach państwowych dobiegła swego minimum. Deficyt rośnie tak szybko, że grozi PKP unadłóżyć. Już w obecnej chwili koleje nie wypłaciły zobowiązań na 29 milionów zł.

PRZYGOTOWANIA DO 1 MAJA

W związku z nadchodzącym świętem 1 Maja organizacje komunistyczne — pisał „Głos Poranny” — na terenie całego kraju przygotowują masowe wystąpienia. Komunistki zamierzają urządzić zbiórki i wiece przed fabrykami. W Warszawie załoga poszczególnych fabryk maszerować będzie w kierunku Placu Grzybowskiego — gdzie odbędzie się ma centralny wiec. Stąd pochód miałyby ruszyć przez Plac Saski pod gmach Prezydium Rady Ministrów.

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Polski wydał specjalne instrukcje co do zachowania się podczas demonstracji pierwszomajowych. Komunistki rozwijają szczególnie energiczną akcję propagandową na terenie biur pośrednictwa pracy.

W związku z powyższym — pisał „Głos Poranny” — policja przystąpiła do energicznej kontrakcji, przeprowadzając masowe aresztowania.

UPADŁOŚĆ „TEATRU NOWEGO”

Warszawski „Teatr Nowy” zamknął swe podwoje z powodu kom-

pletnego braku widzów — od dłuższego czasu bowiem nikt się nie zjawiał w kasie teatralnej po bilety, a artyści grali przy pustej sali.

SKREŚLENIE SUM NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ

Z budżetów miast województwa łódzkiego władze nadzórne skreśliły sumy przeznaczone na opiekę społeczną. Między innymi w Tomaszowie zostało skreślone 150 tysięcy zł.

ZNOWU BUNT WIEŹNIÓW W AMERYCIE

W więzieniu Howarda pod Great Island wybuchł krwawy bunt 700 więźniów, którzy otrzymali przesyłkę broni i amunicji w samochodzie przybyłym z aprowicacją. W czasie zaciętej walki z przybyłymi na pomoc oddziałami wojska — 30 więźniów zostało zabitych.

Jest to już trzeci od Nowego Roku — wielki bunt więźniów w Stanach Zjednoczonych. („Głos Poranny”)

WOLNE POSADY „W POLICJI”

Komenda wojewódzka policji ogłasza, że posiada wiele wolnych miejsc dla szeregowych — „pełnych zdrowia i siły”.

KRWAWA ZAJŚCIA W LIPSKU

W czasie ubiegłych świąt w Lipsku odbywał się zjazd młodzieży komunistycznej. Podczas wielkiego pochodu przez miasto — policja otworzyła ogień do demonstrującej młodzieży. Jest wielu zabitych i rannych.

ZATARG U JOHNA

W fabryce Johna wybuchł zarząd między robotnikami a dyrekcją która obniżyła płace bez wypowiedzenia.

ZE SPORTU



Tylko wspólny wysiłek może nam zapewnić należyte wywiązanie się z nałożonych na nas obowiązków

Organizatorzy III Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu”, posiadającego kolosalne znaczenie nie tylko dla naszego kolarstwa, ale i jednocześnie posiadającego ważny gatunek swój wydziałek polityczny, wzięli na swe barki ogromny ciężar obowiązków. Nie popielimy przesydy, jeśli stwierdzimy, że obowiązki te często przerażają, że zdawało by się niemożliwe, aby się należało do nich wywiązać zapomnieli już od dawna o domu i rodzinie i harują od świtu do wieczora. Podobnie przedstawia

się sprawa i u nas w Łodzi. Łódzki Komitet Etapowy wychodzi, jak to się mówi ze skóry, aby Łódź, Łódź, miasto największe po stolicy i o bogatej tradycji, jeśli chodzi o sport kolarski, wśród miast etapowych, przez które przechodzić będzie w tym roku wyciąg, zajęła należne jej miejsce.

PRZYJĎMY Z POMOCĄ ORGANIZATOROM

Wszystkie jednak wysiłki Komitetu Etapowego mogą się okazać nie wystarczające, gdy nie znajdzie zrozumienia i oddźwięku w masach, gdy całe społeczeństwo łódzkie nie przyjdzie tej garście ludzi z pomocą.

O CZYM MUSIMY PAMIĘTAĆ?

Z doświadczeń lat ubiegłych wiemy ile trudów rokrocznie kosztuje organizatorów utrzymanie porządku w Łodzi przy przejeździe zawodników i pod czas startu honorowego sprzed redakcji „Głosu Robotniczego”, ile trudów kosztuje Milicję Obywatelską wstrzymywanie napierających tłumów na jezdnię, na której odbywa się ostatnia, decydująca niekiedy walka nie tylko o zwycięstwo, o które każdy prawdziwy sportowiec walczy do upadłego, ale i o najlepsze miejsce w lokacie tak indywidualnej jak i drużynowej. Karność i zdyscyplinowanie — to piękne, konieczne cechy usportowionego społeczeństwa, a niestety pod tym względem Łódź ma jeszcze wiele do odrobienia, toteż już dziś zwracamy się do Was widzowie, abyśmy w tym roku w chwili zbliżającej się do Łodzi zawodników byli spokojni o wszystko, o porządek na trasie i na stadionie LKS Włókniarza, o ramy dekoracyjne Stadionu, a przede wszystkim o serdeczne i szczere przywitania wszystkich bez wyjątku drużyn startujących w Wyciągu.

ŁÓDZ NIE POWINNA ZAWIEŚĆ POD ŻADNYM WZGLĘDEM

Tu widzianca pole będą posiadali Komitety naszych zakładów pracy, które przyjęły opiekę nad poszczególnymi drużynami. Innowacja ta, którą witamy z całym uznaniem, gwarantuje nam, że każdy uczestnik tegorocznej wyścigu będzie się czuł u nas dobrze, bo przecież znamy gorące serce robotniczej Łodzi.

Do wyciągu pozostał nam zaledwie tydzień. W niedzielę dnia 30 bm. za wodnicy wystartują do I etapu, który w tym roku odbędzie się w obwodzie zamkniętym, to jest dookoła Warszawy. Trasa tego etapu bieć będzie przez Jabłonkę, Zęgrze, Serock, Pułtusk; Wyszaków i Radzymiń i wynosić będzie 143 km. Następnego dnia koła trze wystartują już do Łodzi. Trasa II etapu (185 km) Warszawa—Łódź prowadzi tak jak w roku ubiegłym przez Maszczone, Rawę Mazowiecką, Tomaszów Mazowiecki i Piotrków. W Łodzi wyciąg przejdzie ulicami: Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Baudurskiego, Łąkowa, Kołomyjska, Al. Unii na stadion LKS Włókniarza, gdzie w międzyczasie od



bywać się będą zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zagranicznych i czołowych zawodników polskich.

KILKA SŁÓW O NAGRODACH

Na zakończenie chcemy jeszcze powiedzieć do nagród. Ze względu na wielkie znaczenie propagandowe wyciągu „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu” kwestia nagród tym razem nabiera specjalnej wagi. Nie wątpimy, że wszystkie nasze instytucje, czy to państwowe, czy samorządowe, tak jak w latach ubiegłych i w tym roku nagrody ufundują. Ufundują je niewątpliwie i nasze placówki przemysłowe, ale ponieważ pozostało już bardzo niewiele czasu do wyciągu, a do tej pory na piływają jedynie deklaracje, czas więc było by je zacząć realizować, tym bardziej, że nagrody mają być wystawione na pokaz publiczny. Nie zwlekajmy więc z tą sprawą!

Dzisiaj na boiskach ligowych

Po meczach, rozegranych przez LKS Włókniarz w Łodzi, przechodzi kolej na wyjazdy. Przeciwnikiem łodzian będzie dzisiaj zespół Kolejarza z Poznania. Drużyna ta pretendowała w roku ubiegłym do tytułu mistrza Polski, obecnie jednak nie gra nadzwyczajnie. W Poznaniu będzie chciała pokazać niewątpliwie swej publiczności, że stać ją na coś więcej niż porażkę lub wynik remisowy. LKS Włókniarz w zawodach z Ruchem obnażył swe braki. Przypuszczamy, że dziś zagra już Janeczek, przez co atak ożywi się i zyska na bojowności. Jeden punkt z Poznania winna drużyna LKS Włókniarza przywieźć do Łodzi.

W Krakowie Garbarnia spotka się z Cracovią. Sądzimy, że i tutaj podzieli się miejscowe zespoły punktami.

Polonia ma za przeciwnika AKS. Więcej szans posiada w tych zawodach zespół warszawski.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

10-ty dzień ciągnięcia II kl.

- Główna wygrana dnia 3.000.000 : padła na Nr 76931 w Warszawie
- Premie po 300.000 zł padły na N Nr 31763 89319
- Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 29516 65088 100285
- Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2954 4385 6926 9112 17281 21306 21316 36104 34958 37068 45291 46333 67760 68657 72930 74311 74622 79615 96386 97506 104067 104461
- Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1677 1842 7147 18886 20280 28683 32227 34808 39030 44156 46129 48266 52613 53561 54585 62587 70335 73641 76468 82439 87507 106993 109348
- Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1490 3107 5240 4769 10266 13043 17325 20663 23488 23553 24631 27749 32041 35426 43770 43772 44348 49944 52106 53181 55438 55625 57562 59747 61085 62126 69519 74105 74372 75287 76717 77028 81334 88156 90845 1461 95672 96355 96601 99401 101527 105177 109770

15 najlepszych lekkoatletów w Łodzi

Szczytem marzeń każdego lekkoatlety, jest reprezentowanie barw państwowych. Ale do tego trzeba legitymować się doskonałym wynikiem. Miernikiem wyników jest tabela fińska, którą posługują się lekkoatlety na całym świecie. Lekkoatletyka łódzka przez żywa niewątpliwie renesans, dowodem czego niech będą choćby tylko wyniki uzyskane przez piętnastu najlepszych w rb. oto one:

LISTA 15 NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO WG. TABELI FIŃSKIEJ

- 1) Prywer Tadeusz kula 14,46 864 pkt.
- 2) Antonowicz Tadeusz 100 m. — 11 sek., 843 pkt.
- 3) Grzeński Józef dysk 43,72 826 pkt.
- 4) Kozłowski Jerzy 100 m. — 11,5 sek., 710 pkt.
- 5) Gajewski Aleksander 1000 m. — 2,42,4 — 705 pkt.
- 6) Szulc Wiesław oszczep 55,95 — 701 pkt.
- 7) Antonowicz Tadeusz skok w dal 660 — 700 pkt.
- 8) Pawłowski Tadeusz 110 m. pl. 16,6 — 698 pkt.
- 9) Tułcecki Zbigniew 100 m. 11,6 686 pkt.
- 10) Wdowczyk Zdzisław 100 m. 11,6 686 pkt.
- 11) Kowalski Marian 3000 m. 9,32,8 685 pkt.
- 12) Grab Jerzy 1000 m. 2,45,4 662 pkt.
- 13) Rytczak oszczep 53,15 647 pkt.
- 14) Wdowczyk Zdzisław 400 m. 54,6 643 pkt.
- 15) Pawłowski Tadeusz i Dylikowski 100 m. 11,8 640 pkt.

Najlepszym, jak się okazuje, jest miotacz Prywer Tadeusz i sprinter Antonowicz. Sądzić należy, że częste ogłaszanie podobnej listy zdupinuje wszystkich lekkoatletów naszego okręgu do pracy nad sobą. Nie gonimy za rekordami, ale chcemy być jednym z najsilniejszych okręgów w kraju.

Szkoda tylko, że nie jesteśmy w stanie sporządzić podobnej listy dla kobiet, które nie raczyły jeszcze spróbować swych sił na bieżni. A tymczasem — czas ucieka, a inni nie próżnują.

Ułożyli: J. G. i T. P.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Henrykowskich W., Sieradz. — Tabelkę z drużynowych mistrzostw bokserskich kl. B zamieściliśmy w jednym z ostatnich numerów „Głosu”.

TEATR - KINA

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36) Dziś dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karłowiczem w roli prof. Sonnenbrucha. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy.

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 25) Dziś o godz. 19.15 komedia „M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”. W poniedziałek dn. 24.IV.50 — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 181-34) O godz. 16 i 19.15 „Makar Dobra”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Piotrkowska 243) Z powodu wyjazdu zespołu wrocławskiego na Górny Śląsk — teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

(ul. Piotrkowska 243) Niedziela, dn. 23.IV, o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”

(Traugutta 1, tel. 272-70) Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.30 komedii C. Goldoni’ego „Oberżystka” z gościnnym występem A. Młodnickiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”

(ul. Nawrot 27, tel. 135-74) Niedziela, dnia 23 kwietnia 1950 r., godz. 12.00 — widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”

Niedziela, dn. 23 kwietnia 1950 r., godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”. Kasa czynna codziennie od godziny 10.

Co usłyszymy przez radio

Program audycji na dzień 23 kwietnia 1950 r. (Niedziela)
7,00 Audycja dla wsi, 8,00 Dzień nieporanny, 9,00 Konec muzyki organowej, 9,30 Muzyka, 10,00 Skrzynka ogólna, 10,15 (L) Chwila muzyki, 10,20 „Wiesz tańczy i śpiewać”, 10,45 „U naszych twórców”, 11,00 Felieton literacki, 11,12 (L) „O naszych korespondentów”, 11,25 (L) Kwadrans muzyki ludowej, 11,45 (L) Aud. dla wsi, „Święty w Łowickim dobiegają końca” 11,57 Sygn. czasu i bajka, 12,04 Przegląd czasopism, 12,25 Koncert, 13,00 Pogadanka, 13,15 (L) „Niedziela na wsi”, — audycja regionalna, 14,00 Wiersze

Lekkoatlety łódzcy jadą do Pabianic

Dzisiaj lekkoatlety LKS Wł. wybiegają się do Pabianic, gdzie dorocznym zrywaniem odbędą się zawody z tamtejszym Włókniarzem. Będzie to impreza nader ciekawa. Ostatnie wyniki lekkoatlet. LKS Wł. nie są przypadkiem, lecz owocem systematycznej zaprawy zimowej. Toteż w Pabianicach należy spodziewać się dalszej poprawy wyników. Ciekawie będzie zwrócić uwagę na zawodników: Prywer, lub Grzeński — pierwszy tegoroczny rekordzista okręgu.

Bardzo interesujące będą biegi w których startować mają: Antonowicz, Nowak, Gajewski, Grab, Derwinis, Pawłowski, Tułcecki i wielu innych. Skoczkowie zapowiadają bicie rekordów życiowych. Dla lekkoatlet. LKS Wł. będzie to generalna próba przed drużynowymi mistrzostwami okręgu. Na zawodach wypróbuje się kilku młodych skoczków i płotkarzy. Jak wiadomo w drużynowych mistrz. okr. może startować w każdej konkurencji po pięciu zawodników. Zalicza się natomiast czasy czterech najlepszych. Zmusza to kłubi do pracy w szereg.

Impreza wywoła w Pabianicach zrozumiałe zainteresowanie. Nie wątpimy, że i z Łodzi wybiorą się tramwajem liczni zwolennicy lekkoatletyki.

Zawody rozpoczyna się o godz. 15. Dojazd tramwajem pod samo boisko.

Nasz Konkurs Sportowy Kto odgadnie zwycięzców ?

poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu”.

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego. Między uczestników Konkursu, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1.
2.
3.

Nazwisko

Imię

Miejsce pracy

Dokładny adres

Wyścig kolarski we wsi Lipiny

Turyści LKS Włókniarza organizują dzisiaj wycieczkę kolarską do wsi Lipiny pow. brzezińskiego, gdzie zorganizują wyciąg kolarski na rowerach wszelkiego typu na dystansie 10 km. Wyciąg ten zgromadzi zapewne na starcie wszystkich miłośników kolarstwa na wsi.

Zawody kolarskie LKS Włókniarza

Sekoja Kolarska LKS „Włókniarz” organizuje w dniu dzisiejszym za startem przy Parku Wenecja na szosie Pabianickiej o godz. 9 rano szosowe wyciągi kolarskie. Program zawodów przewiduje: 100 km. dla zawodników licencjonowanych, 50 km. dla zawodników z kartami wyciągowymi i 26 km. dla zrzeszonych posiadaczy rowerów turystycznych. Zgłoszenie na piśmie wraz ze startowym zł 100 od licencji i zł 50 karty wyciągowe i turyści, przyjmowane będą na starcie w dniu wyciągów od godz. 8 rano. Będą to pierwsze poważniejsze kolarskie zawody szosowe, w których weźmie udział cała zrzeszona brać kolarska.